Nr. 250 — Sobota 8 Sierpnia 1936 r. — Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Rocznik XLV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel. 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P.S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129
Pocztowe Przekazy Rozrachunkowe
Urząd Pocztowy Warszawa 1 Kartoteka N. 188

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3,50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm gr. 30, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwania i zaofiarowania pracy bezpłatnie.
Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych [illegible]

Walki w Hiszpanji trwają

Wojska ludowe posuwają się naprzód

Masy pracujące wszystkich krajów po stronie Hiszpanji ludowej

Nowe sukcesy wojsk ludowych na północy

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało komunikat oficjalny, stwierdzający powodzenie wojsk rządowych na wszystkich frontach. Pierścień otaczający Saragossę i Huesca zacieśnia się z dniem każdym, przyczem oddziały powstańcze są na tym odcinku frontu skutecznie bombardowane przez katalońskie wojska lotnicze. W najbliższym czasie przewidywane jest poddanie się Kordoby. W Asturji milicja i oddziały rządowe odparły powstańców, uzyskując połączenie z grupą płk. Aronda, znajdującego się w okolicy Oviedo. Na odcinku Guadarramy i Samossiery jest również sytuacja korzystna dla wojsk rządowych.

***

Dowódca rządowych wojsk lotniczych, Sandino, donosi, że wojska rządowe posunęły się o 15 klm. w kierunku Saragossy. Kolumna wojsk rządowych, nacierająca pod Huesca, rozproszyła oddział powstańczy, składający się z 2 tysięcy ludzi. Wielu powstańców poddaje się, oświadczając gotowość walczenia w szeregach wojsk rządowych.

***

Wysłannik Havasa donosi z frontu Samossierra: Powstańcy dokonali wypadu na małą wioskę. Załoga rządowa broniła się całą noc. Posiłki nadeszłe nad ranem wyparły powstańców z wioski. Po stronie powstańców jest 16 zabitych, 30 rannych i wielu jeńców.

Na froncie Novoserrada wojska rządowe, mimo oporu powstańców, zbliżają się do wioski Lagrania. Na innych odcinkach frontu wojska rządowe umacniają się.

***

„La Voz" donosi, iż marynarze, wierni Rządowi, zatopili statek o pojemności 500 tonn wpoprzek rzeki Guadalkwiwir, blokując w ten sposób port w Sewilli.

Otwarta droga do Saragossy?

Havas donosi z pogranicza hiszpańskiego, że wojska Rządu, maszerujące na Saragossę, będącą w posiadaniu powstańców miały napotkać w pobliżu m. Sastago (18 km. od Saragossy) oddział powstańców w sile 2000 żołnierzy z 10 karabinami maszynowemi i 6 działami, który wyraził chęć przejścia na stronę wojsk rządowych. Droga na Saragossę miałaby zatem stać otworem.

Na froncie w prowincji Guipucoa sytuacja wojsk rządowych ma być pomyślna, jednak powstańcy utrzymali m. Oyarzun i kontynuują ofensywę w kierunku Bilbao. Od strony Oyarzun wczoraj rano rozpoczęła się na nowo kanonada.

Cudzoziemscy ochotnicy w milicji ludowej

Według doniesień z Barcelony, przybywają tam liczni ochotnicy wstępujący do milicji robotniczej.

Są to przeważnie Niemcy, Włosi i Francuzi. Niemcy i Włosi rekrutują się przeważnie spośród emigrantów politycznych, których reżym faszystowski zmusił do opuszczenia rodzinnego kraju.

Najliczniejsza grupa przybyła do Barcelony w ubiegły poniedziałek.

Tow. Jouhaux żąda pomocy Francji dla Rządu Ludowego Hiszpanji

Na kongresie Związku nauczycieli francuskich w Lille, sekretarz Generalnej Konfederacji Pracy, tow. Jouhaux, wskazał, że reformy społeczne zainicjowane przez Generalną Konfederację Pracy winny być rozwinięte, Konfederacja reprezentuje najczynniejsze żywioły pracownicze, których liczba ogólna wynosi około 8 miljonów ludzi. Należy — mówił — zjednoczyć ściśle techników - fachowców z pracownikami. Polityka Francji winna dążyć do odrodzenia gospodarczego. Musimy jednocześnie umacniać położenie wewnętrzne i zewnętrzne Francji. Przechodząc do sprawy Hiszpanji Jouhaux oświadczył: **„W obliczu położenia obecnego Hiszpanji, robotnik francuski nie może być neutralnym. Powstańcy militaryści w Hiszpanji są przecież wyraźnie popierani przez faszystów i narodowych „socjalistów". Demokracja nie ma prawa być obojętną wobec takiego położenia. Pakt Ligi Narodów w art. 10-ym nie pozwala na to, by demokracje bezsilnie przyglądały się mordowaniu innej demokracji. Pragniemy pokoju, ale w tym celu zjednoczone demokracje winny bronić swego ustroju".**

(PAT).

Akcja rewolty w Maroku hiszpańskiem

Wczoraj rano zostały przerwane bez uprzedzenia połączenia telefoniczne w Tangerze, między strefami hiszpańską, francuską i międzynarodową. Przypuszczają, że jest to środek ostrożności ze strony powstańców, którzy chcą zachować w tajemnicy transporty wojsk do Ceuty i w kierunku wybrzeża hiszpańskiego. Dwa parowce pasażerskie, eskortowane przez sześć samolotów, zamierzały przewieść w środę dwa tysiące żołnierzy, należących do wojsk gen. Franco, z Ceuty do Algesiras. Kontrtorpedowiec rządowy usiłował przeszkodzić transportowi, lecz samoloty zmusiły go do odwrotu. Pocisk z kontrtorpedowca spadł w pobliżu obozu uciekinierów angielskich.

Odpowiedź Włoch na projekt francuski

Agencja Stefani donosi: Zasadnicze punkty ustnej odpowiedzi włoskiej, zakomunikowanej ambasadorowi francuskiemu przez ministra spraw zagranicznych, hr. Ciano, w sprawie propozycji dotyczącej nieinterwenjowania w Hiszpanji, są następujące: 1) Włochy przyjmują w zasadzie tezę nieinterwenjowania, 2) Włochy zapytują, czy solidaryzowanie się z jedną ze stron walczących, ujawnione zapomocą manifestacyj publicznych, kampanij prasowych, zbiórek pieniężnych, werbunku ochotników i t. p. nie stanowi jaskrawej i niebezpiecznej formy interwencji, 3) Włochy pragną wiedzieć, czy zobowiązanie do nieinterwencji ma charakter powszechny i czy dotyczyć ma tylko Rządów, czy również osoby prywatne, 4) Włochy pragną wiedzieć, czy Rząd, proponujący powstrzymanie się od interwencji przewidział również sposoby ewentualnej kontroli wykonania tego zobowiązania. (PAT.).

Stanowisko Z.S.S.R. wobec wypadków hiszpańskich

Agencja sowiecka Tass donosi: Charge d'affaires Francji Payart zakomunikował dn. 5 b. m. z polecenia swego Rządu komisarjatowi spraw zagranicznych, iż Francja uważa za bardzo pożądane, aby Związek Sowiecki zastosował się do zasady niemieszania się w wewnętrzne sprawy Hiszpanji, oraz aby Związek Sowiecki przyłączył się do układu między Francją, Wielką Brytanją, Włochami i Niemcami, dotyczącego tej sprawy.

Rząd sowiecki odpowiedział, że gotów jest uznać zasadę niemieszania się oraz przystąpić do układu, jednakże uważa za konieczne, aby do układu przyłączyła się Portugalja, oraz inne państwa, wymienione w oświadczeniu charge d'affaires Payarta. Należy również wstrzymać natychmiast wszelką pomoc, okazywaną przez niektóre państwa (faszystowskie) powstańcom. (PAT.).

Pomoc dla walczącej Hiszpanji

Komitet Wykonawczy Związku Kolejarzy w Anglji wyasygnował 500 funtów w odpowiedzi na odezwę Partji Pracy, wzywającą do „pomocy finansowej i moralnej robotnikom hiszpańskim".

***

Związek Zawodowy Kolejarzy, należący do „American Federation of Labor" wyasygnował 5000 dolarów dla „Frontu ludowego" w Hiszpanji.

***

Havas donosi z Moskwy: Subskrypcja na cele pomocy Hiszpanom, walczącym po stronie Rządu, dosięgła sumy 12.500.000 rubli. Suma ta zostanie zmieniona na franki francuskie i przesłana pod adresem premjera hiszpańskiego Girala. (PAT.).

Kapitaliści hiszpańscy popierają rewoltę

Dowództwo wojsk powstańczych otrzymało od poszczególnych przedsiębiorstw handlowych 350 tys. pesetów na zakup samolotów zagranicą. (PAT.).

Akcja pułk. Koca

Nowa próba

O akcji p. pułk. Koca, polegającej na tworzeniu „nowego obozu politycznego", pisaliśmy dotychczas stosunkowo bardzo mało. Sama akcja jest otoczona typową dla psychologji kierowniczych kół „sanacyjnych" i — mówiąc nawiasem — **trochę śmieszną** tajemniczością. W „wykrywanie tajemnic" nie wdawaliśmy się; przeróżne plotki puszczaliśmy raczej mimo uszu.

Dzisiaj streszczę tylko te rzeczy, które wynikają z ogłoszonych publicznie i **nieprostowanych** informacyj:

1) „nowy obóz" montuje się w samej rzeczy; jak się zdaje, ma on pozostawić na uboczu konserwatystów dawnego B. B. W. R.; stąd — gniew, żal i troska prasy konserwatywnej;

2) w[illegible] tego obozu, ogarniającego wszelkie — poza konserwatystami — elementy dawnego B. B. W. R.;

3) „nowy obóz" pragnąłby „zdobyć masy"; więc plan „reform społecznych" z tem, że „ponad głowami przywódców" i t.d. i t. p., — słowem, — znana od lat „koncepcja dywersyjna", która służy w stosunku do chłopów z prawdziwie niedźwiedzią gracją słynna agencja „Iskra".

Pomysły są do komiki naiwne. Istnieją przecie pewne prawdy poprostu elementarne:

1) nikt nie stworzy żadnego „obozu" bez **wspólnej** ideologji, bez **wspólnej** myśli przewodniej, bez **wspólnej** świadomości, czego się chce i do czego się dąży; na tym **zasadniczym** punkcie załamał się właśnie B. B. W. R. p. W. Sławka;

2) p. Koc **upraszcza** nieco sytuację dla siebie; usuwa konserwatystów; ale i tak pozostaje prawdziwa... tęcza; p. Matuszewski — deflacjonista i sympatyk ideowy faszyzmu (słynne artykuły pod pseudonimem „K. Ogiński"), p. Stpiczyński — zwolennik „wolnego społeczeństwa ludzi pracy", p. Okulicz — liberał XIX stulecia, p. Beck — wierny przyjaciel „orjentacji" na „Trzecią" Rzeszę... Jakiż genjusz wykuje z takiego bigosu—jednolity spiż?

***

Dwa błędy istotnie głębokie tkwią u podstawy wszelkich tych rozważań i kombinacyj politycznych:

1) kierownicy obozu „sanacyjnego" usiłują **nie widzieć,** że śmierć Józefa Piłsudskiego wpłynęła **decydująco** na układ stosunków wewnętrznych Polski;

2) kierownicy obozu „sanacyjnego" **nie chcą zrozumieć,** że „robienie" z wodza armji — wodza politycznego **jednego obozu** jest eksperymentem — w danej sytuacji międzynarodowej, wewnętrzno - politycznej i gospodarczej — naprawdę niebezpiecznym **z każdego punktu widzenia.**

Bo — karty na stół! „Koncepcja" p. Koca, sądząc według „Iskry" i według prasy konserwatywnej, — to nic innego, tylko odbudowa B. B. W. R. **bez Piłsudskiego** i w trochę ograniczonym zakresie. Czy to się uda? Oczywiście, — **nie.** Co z tego wyniknie? **Beznadziejne głupstwo.** Nie sposób przekreślić faktu, że **życie** polskie **przestało się mieścić** w [illegible]ch **systemu.**

To rozstrzyga...

M. NIEDZIAŁKOWSKI.

Walcząca Abisynja

Sukcesy armji rasa Imru

Bój na przedmieściach Addis-Abeby

„Daily Express" donosi z Gore, że kuzyn negusa ras Imru, zebrał 60.000 wojska, celem walki z Włochami. Oddziały rasa Imru odniosły szereg sukcesów. Pomiędzy Gore a Addis Abebą oddziały powstańcze w liczbie około 40.000 ludzi prowadzą wojnę podjazdową z Włochami. Powstańcy zdolali nawet wtargnąć do przedmieść Addis Abeby, lecz zostali odparci przez Włochów. (ATE).

Projekt zmiany zasad uposażenia pracowników państwowych

Odbyły w marcu r. b. zjazd delegatów Stowarzyszenia urzędników państwowych, oceniając negatywnie obowiązującą obecnie ustawę uposażeniową, zlecił zarządowi głównemu S. U. P. opracowanie projektu ustawy uposażeniowej, któryby obejmował wszystkie postulaty urzędnicze w tym zakresie.

Jak się dowiadujemy, prace nad tym projektem ustawy zostały już ukończone. Projekt ustawy, uchwalony przez zarząd główny S. U. P. został przesłany do wszystkich orgnizacji zawodowych urzędników i pracowników państwowych oraz do ośrodków pracowniczych S. U. P., celem wypowiedzenia się i nadesłania swoich opinji.

Opracowany w ten sposób projekt ustawy będzie w najbliższym czasie złożony w Radzie ministrów.

Projekt przewiduje znaczne zmniejszenie rozpiętości płac między poszczególnemi grupami uposażenia, ograniczenie dodatków funkcyjnych, przywrócenie dodatków rodzinnych, automatyczną progresję uposażenia wzwyż o 2 proc. rocznie, zrównanie w prawach urzędników kontraktowych z etatowymi etc.

Socjalistyczna Katalonja

Bohaterski pułkownik Sandino

Stolica katalońskiej republiki Barcelona, znajduje się w stanie przebudowy. Utworzenie nowego Rządu, w którym zasiada trzech socjalistów w charakterze czynnych ministrów, oraz poparcie przyrzeczone nowemu Rządowi przez wszystkie partje robotnicze i ugrupowania lewicowe, nawet te, które w Rządzie nie są reprezentowane, są to tylko zewnętrzne oznaki daleko idących zamierzeń republiki.

W przygotowaniu są ustawy o sekwestrze wielkich posiadłości ziemskich i dóbr kościelnych, jak również upaństwowienie banków, które już teraz znajdują się pod nadzorem państwowym. Większych wypłat banki nie uskuteczniają. Wolno podnosić tylko do 2000 pezet.

Zasekwestrowano większość domów, mieszkań i willi, należących do ludzi, którzy uciekli lub którzy zostali aresztowani. Objekty te zaliczono bądź do własności państwa, bądź do własności gminy. Niektóre wille już przekształcono na żłobki dla dzieci robotniczych i żołnierskich.

W mieście panuje od szeregu dni zupełny spokój. W pierwszych dniach po zduszeniu zdradzieckiej rewolty zdarzały się wykroczenia oraz wypadki plądrowania mieszkań, co zostało jednak stłumione przez Rząd przy pomocy policji. Więcej niż trzecia część policji składa się z ochotników milicji ludowej, którzy teraz dniem i nocą spełniają swą ciężką służbę i patrolują miasta.

Pomimo to, wszystkie te zarządzenia i przeobrażenia — nie wyłączając samej zmiany Rządu — mają wyraźną cechę tymczasowości, dopóki nie są rozstrzygnięte losy wojny domowej.

Wprawdzie Barcelonie bezpośrednio nic teraz nie zagraża, ale pamiętać należy, że duże połacie kraju są jeszcze obsadzone przez siły rebeljantów. 14000 regularnego wojska oraz 68.000 milicji robotniczej z Barcelony jest na froncie, a drogami na wschód od miasta mkną dniami i nocami szare i brunatne ciężarowe auta, dowożące amunicję i żywność na front.

Ma Barcelona także swego bohatera wojny domowej. Jest nim młody pułkownik Sandino, komendant lotniska wojskowego Katalonji.

Pułkownikowi Sandino zawdzięcza się, że cała flota powietrzna od pierwszej chwili wybuchu rebelji została wierna legalnemu Rządowi i od pierwszego też dnia ujawnienia zdrady, katalońscy lotnicy obrzucali bombami gniazda zdrajców.

Sandino organizował także wyprawy lotnicze do najdalszych zakątków Hiszpanji. Sam on znajduje się w tej chwili na froncie pod Saragossą, codziennie odbywa wielogodzinne loty i sam dwukrotnie bombardował Saragossę.

Gdy niedawno przyleciał na kilka godzin do Saragossy celem odbycia narady z ministrem wojny, tłum poznał go na ulicy i zgotował mu entuzjastyczne przyjęcie.

Sandino jest gorącym zwolennikiem „Frontu Ludowego". Jak powiadają, prosił on Companysa o rozszerzenie Rządu w kierunku lewicowym, by tem samem dać satysfakcję bohatersko walczącym na froncie robotnikom.

Nie ulega wątpliwości, że Katalonja kroczy po drodze ku socjalistycznemu państwu. Trwałość tego marszu zależy od wyniku wojny domowej.

Nędza wśród lekarzy

Na ostatniem zebraniu Naczelnej Izby Lekarskiej, przy omawianiu ogólnej sytuacji lekarskiej, poruszono między innemi sprawę nędzy, jaka wśród lekarzy panuje, szczególnie ostatnio. Przytoczono przytem fakt, że np. w Krakowie są lekarze, otrzymujący wynagrodzenie w wysokości 50 zł. miesięcznie, od których jest jeszcze potrącany ponadto podatek w kwocie 12 zł.

Sensacyjne szczegóły

usunięcia wiceministra lotnictwa Anglji

Wielką sensację w kołach londyńskich wywołał podany już przez nas fakt natychmiastowego zwolnienia z urzędu stałego sekretarza ministerjum lotnictwa, sir Christoffor Bullocka za postępowanie niezgodne z honorem urzędnika angielskiego. Zwolnienie to zarządzone przez premjera Baldwina, wywołało tem większe wrażenie, że sir Ch. Bullock, był jednym z wyższych urzędników ministerjum i od 1931 roku członkiem angielskiej rady lotniczej.

Okoliczności, które doprowadziły do zwolnienia urzędnika, przedstawiają się następująco: W roku 1934 Bullock w rozmowie w cztery oczy z generalnym dyrektorem Imperial Airdays sir Erickiem Geddes oświadczył mu, iż zaproponował ministrowi lotnictwa, lordowi Londonderry, podniesienie Geddesa do godności para, za zasługi, położone w służbie dla państwa. Jednocześnie Bullock dał do zrozumienia, iż nie mogąc liczyć na zrobienie dalszej karjery w służbie państwowej, chętnie objąłby po sir Erick Geddesie stanowisko dyrektora Imperial Airways. Gdy Geddes oświadczył, że nie zamierza wcale rezygnować ze swego stanowiska, Bullock zaproponował mu, by zechciał go poprzeć w staraniach o uzyskanie stanowiska jednego z dyrektorów w angielskiem towarzystwie lotniczem. W jednej z późniejszych rozmów z Bullockiem Geddes wyraził zdziwienie, że zapowiadane odznaczenie go nie nastąpiło. Bullock, powołując się ponownie na swą rzekomą rozmowę z lordem Londonderry, zapewnił Geddesa, że odznaczenie to nastąpi w terminie późniejszym. Po porozumieniu się z dyrektorami Imperial Airways, sir Erick Geddes zakomunikował treść dwukrotnych rozmów z Bullockiem władzom przełożonym. Z polecenia władz naczelnych utworzono specjalną komisję śledczą w tej sprawie, która doszła do wniosku, że stanowisko Bullocka było sprzeczne z zasadami, obowiązującemi angielskich urzędników. Na podstawie tego orzeczenia premjer Baldwin zarządził natychmiastowe zwolnienie urzędnika, z pozbawieniem go wszelkich praw z tytułu odbytej służby.

W piśmie, wystosowanem do redakcji „Daily Telegraph", Bullock odpiera zarzut jakoby w wysuwaniu propozycji w stosunku do sir Ericka Geddesa, kierował się wyłącznie interesem własnym. Sir Ch. Bullock wskazuje w swem piśmie m. in. na to, iż jego pensja w ministerjum lotnictwa wynosiła rocznie 3000 funt., podczas, gdy pobory generalnego dyrektora Imperial Airways wynoszą tylko 2000 funtów.

Zresztą opublikowany w tej sprawie komunikat urzędowy wyraźnie podkreśla, iż nie zachodził tu wypadek korupcji. (ATE).

Wodzowie „naprawiaczów" chcą pokazać siłę

Agencja „Press" podaje:

Kilkakrotnie w ostatnich czasach „radykalny" odłam obozu rządowego, zwany „naprawiaczami", przypuszczał szturm o objęcie władzy w państwie. Wszystkie te wysiłki kończyły się niepowodzeniem. Czynniki decydujące nie okazały w żadnej sytuacji zaufania do „naprawiaczy", którzy znaleźli się w dość przykrem odosobnieniu politycznem.

Główni przywódcy „naprawiaczy": sen. Malski, sen. Olewiński i dyr. Kierzkowski postanowili skorzystać ze święta 15 sierpnia i „pokazać siłę" Rządowi. Do zorganizowania manifestacji konkurencyjnych dla obchodów ludowych zdecydowano się wyzyskać organizacje społeczne i gospodarcze, które są oczywiście bezpartyjne, a na których czele znaleźli się „naprawiacze" w ramach reżimu, często z nominacji. Tak np. dyrektorem związku spółdzielni rolniczych i zarobkowo - gospodarczych p. Kierzkowski mianowany został przez ministra skarbu.

Jak słychać, t. zw. „doły" organizacyjne burzą się i nie chcą ułatwiać karjery politycznej „naprawiaczom". Dużo nieprzyjemności i fermentów czeka przywódców „naprawiackich" w kierowanych przez nich organizacjach i związkach społeczno - gospodarczych.

Coś niezwykłego

Prasa tak zw. narodowa podała treść rzekomego przemówienia gen. Thomme na zjeździe okręgowym podoficerów rezerwy w Inowrocławiu.

Relacje prasy „narodowej" o tej mowie, o jej stylu i treści, brzmią tak fantastycznie, że wstrzymujemy się od wszelkich uwag, zanim nie otrzymamy jakichkolwiek wyjaśnień czy potwierdzeń.

Dokoła obchodu 15 sierpnia

Ogłoszony urzędowo komunikat gabinetu ministra spraw wojskowych o „Święcie żołnierza polskiego" w dniu 15 sierpnia, wzbudził zrozumiałe zainteresowanie opinji publicznej.

Fakt, że armja obchodzić ma 15 sierpnia „Święto żołnierza polskiego", nie jest niczem nowem. W latach ubiegłych corocznie obchodzono w poszczególnych garnizonach i oddziałach rocznicę bitwy warszawskiej „jako „święto żołnierza". Obchody te jednak nosiły coraz bardziej zaznaczający się wewnętrzny i zamknięty charakter święta czysto wojskowego.

W tym roku władze wojskowe postanowiły zerwać z powyższym systemem odosobnienia i zwrócić się do czynników społecznych o szeroki współudział w obchodzie „święta żołnierza polskiego". Ta część zarządzenia stanowi novum w metodach święcenia rocznicy zwycięstwa pod Warszawą przez oddziały wojskowe.

Znamiennym jest również ustęp zarządzenia M. S. Wojsk., aby tam, gdzie niema garnizonów, „święto żołnierza polskiego" urządzane było przez organizacje przysposobienia wojskowego.

(„Press").

Znamy już tę piosenkę

Agencja Stefani donosi z Aten, że wicepremjerem nowego Rządu greckiego został Zavizianos. Oświadczył on przedstawicielowi gazety „Hestia", że Rząd przystąpi natychmiast do naprawy administracji w kierunku „usunięcia z niej ducha partyjnego, a jednocześnie zajmie się poprawą bytu pracowników i odbudową gospodarczą kraju". P. Zavizianos — jak widzimy — nie silił się na oryginalność; wystarczają mu oklepane frazesy.

∴

Według depesz, otrzymanych wczoraj do godzin wieczornych, nie notowano w Grecji żadnych starć ani zajść.

A jednak walki w Chinach trwają

Z Tokio donoszą: Agencja „Domei" podaje, iż na pograniczu prowincji Kwangtun i Kwangsi znowu rozgorzała walka. Oddziały kwangsijskie, nie uznające Rządu nankińskiego, wtargnęły do prowincji Kwangtun. Po dłuższej walce udało im się zająć m. Linczaw i półwysep Leiczżow.

Czank-Kaj-Szek usiłuje przeprowadzić konsekwentną blokadę zbuntowanej prowincji. O ile do jutra oddziały Kwangsi nie złożą broni, wojska nankińskie przejdą do rozstrzygającej ofenzywy. Przewaga liczebna jest obecnie po stronie Nankinu. (ATE).

W „Trzeciej" Rzeszy

Najście „Gestapo" na kościół ewangielicki

Agencja „Press" donosi z Wiednia:

W miejscowości Dahlem pod Berlinem wkroczyli do kościoła ewangelickiego na krótko przed nabożeństwem funkcjonarjusze „Gestapo" i dokonali rewizji w przybyłej do kościoła młodzieży. Zrewidowanym odebrano rozdane przez pastora Müllera programy najbliższej serji odczytów dla niemieckiej młodzieży chrześcijańskiej.

Kiedy agenci „Gestapo" opuścili świątynię, pastor Müller przemówił do wiernych, przypominając daty zawarte w zabranych przez policję programach i prosząc, aby obecni je zapamiętali i zakomunikowali swoim przyjaciołom.

Najście na świątynię w Dahlem jest jednym z objawów pogłębienia się walki hitleryzmu z niezależnym odłamem kościoła ewangelickiego.

Strajków okupacyjnych

nie można tłumić siłą

Na wczorajszem posiedzeniu francuskiej Izby Deputowanych w obecności premjera Bluma i ministra spraw wewnętrznych Salengro zgłoszono ze strony prawicy szereg interpelacyj w sprawie strajków okupacyjnych. Deputowani prawicowi domagali się szybkiej likwidacji strajków okupacyjnych, powodujących olbrzymie straty.

W odpowiedzi lewicowy deputowany stwierdził, iż dzięki okupacji fabryk uniknięto rozruchów ulicznych, ponieważ strajkowało półtora miljona ludzi, którzy demonstrowaliby na ulicach.

Min. Salengro oświadczył, że większość strajkujących przedsiębiorstw już od miesiąca podjęła pracę. Nie było potrzeby uciekania się do siły, skoro dzięki pojednawczym wysiłkom przedsiębiorców i organizacyj robotniczych zlikwidowano strajk i uniknięto rozruchów. Obecnie strajki okupacyjne obejmują 73 fabryki, zatrudniających łącznie zaledwie 4.000 robotników.

Zgodnie z życzeniem Rządu izba przeszła nad interpelacjami do porządku dziennego 381 głosami przeciwko 197. (PAT.).

Międzyn. Kongres Górników

domaga się uregulowania rynków węglowych

Międzynarodowy Kongres górników uchwalił rezolucję, domagającą się uregulowania rynku węglowego w drodze konwencji międzynarodowej i polecającą komitetowi wykonawczemu zwrócenie się w tej sprawie do sekcji ekonomicznej Ligi Narodów i Międzynarodowego Biura Pracy.

Na prezesa Międzynarodowej Federacji Górników obrano tow. Vigne (Francja), na wiceprezesów tow. tow. Delattre (Belgja), Jones'a (Anglja) i Brozika (Czechosłowacja).

Królowa Wilhelmina nie ustępuje

Doniesienia prasy holenderskiej o abdykacji królowej Wilhelminy i mających wkrótce nastąpić zaręczynach księżniczki Julijanny z księciem Karolem szwedzkim, są, zdaniem kół dobrze poinformowanych, pozbawione wszelkich podstaw. (PAT).

„Wolne" miasto pod terorem

Cała prasa niezależna — zdławiona

Agencja PRESS donosi z Gdańska: **Zawieszenie katolickiej „Danziger Volks-Ztg." na 6 miesięcy pozbawiło ludność wolnego miasta ostatniego organu opozycyjnego. Po zawieszeniu socjalistycznej „Volksstimme" i narodowo-niemieckiej, „Danziger Ztg." stanowiła katolicka „Volks-Ztg." jedyną niezależną placówkę opinji publicznej w Gdańsku.**

Redakcja „Volks-Ztg.' pracowała niezwykle ostrożnie i nie drukowała żadnych artykułów o ostrzejszym tonie, aby uniknąć represyj ze strony hitlerowskiego senatu i jedyny organ opozycyjny utrzymać przy życiu.

Pomimo to, zupełnie niespodzianie zarządzono zawieszenie dziennika na 6 miesięcy. Przedyjum policji gdańskiej, komunikując o tej represji, podało, jako przyczynę zawieszenia pisma katolickiego: „niedozwoloną krytykę władz wolnego miasta". Komunikat ten nie odpowiada rzeczywistości.

Faktycznym powodem zawieszenia „Danziger Voks-Ztg" stał się artykuł, omawiający sytuację katolików w Rzeszy niemieckiej. Artykuł ten został redakcji nadesłany przez jednego z wybitnych księży katolickich w Niemczech.

Autor w sposób spokojny i rzeczowy omawiał prześladowanie kościoła katolickiego w „Trzeciej" Rzeszy. Zupełnie objektywny i pełen powagi artykuł niemieckiego duchownego uznano za „chęć zepsucia przyjaznych stosunków" między wolnem miastem a Rzeszą niemiecką i ostatni organ opozycji zawieszono.

Gdańskie koła polityczne nie mają żadnych złudzeń co do tego, że pozbawienie Gdańska wszelkiej niezależnej trybuny prasowej zmierza do całkowitego sparaliżowania, a następnie zniszczenia opozycji gdańskiej. Plan systematycznej walki z opozycją został niewątpliwie uzgodniony przez hitlerowski senat z odpowiedniemi czynnikami w Berlinie.

Senat gdański nie obawia się też interwencji ze strony Wysokiego Komisarza Ligi Narodów w obronie konstytucji i jest pewny braku zainteresowania Warszawy dla tej „wewnętrznej" rozgrywki w Gdańsku.

Koła polityczne oczekują, że miesiące wrzesień - październik przyniosą dalsze i głęboko sięgające wydarzenia polityczne w Gdańsku.

Odmowa

Komunistyczna partja Czechosłowacji ponownie zwróciła się do socjalistów czechosłowackich z propozycją współpracy.

Czechosłowacka partja socjalistyczna dała odpowiedź odmowną.

Prawdopodobnie taką samą odpowiedź otrzymają komuniści od niemieckich socjalistów w Czechosłowacji, oraz od narodowych socjalistów czeskich (beneszowcy), do których komuniści czescy również zwrócili się z ofertą współpracy.

W odpowiedzi czechosłowackich socjalistów podkreślone jest, że w obecnej chwili, dopóki zasadnicze punkty taktyki klasy robotniczej nie są ustalone, nie jest do pomyślenia wspólna akcja z komunistami. To przeświadczenie opiera się na tem, że wszystkie wystąpienia komunistów, które nazewnątrz pokrywają się z interesami klasy robotniczej, w istocie rzeczy były przedewszystkiem agitacyjnem partji komunistycznej.

Odpowiedź podpisali poseł socjalistyczny Ant. Hompl, oraz generalny sekretarz Partji senator Duner.

Straszna katastrofa w kopalni

W kopalni węgla Carlton, w okolicy Barnsley (Anglja) nastąpił wybuch. Około 60 górników zostało zasypanych i odciętych od świata. Akcja ratunkowa utrudniona jest przez pożar kopalni.

W Anglji panuje wielka obawa o los górników, żywcem pogrzebanych w kopalni w pobliżu Barnsley. Jedyny górnik, którego dotychczas zdołano wydobyć znajdował się w odległości kilometra od miejsca wybuchu i mimo to odniósł ciężkie poparzenia. Dotychczas nie udało się nawiązać łączności z pozostałymi pod ziemią górnikami.

Znaczki pocztowe

i podobizną Jauresa

Z okazji 22 rocznicy zamordowania wodza francuskich socjalistów, Jana Jaures'a, francuskie ministerjum poczty wypuściło dwie odmiany znaczków pocztowych z podobizną tego wielkiego trybuna ludu.

Śledztwo w belgijskiem ministerjum Finansów

Prasa belgijska donosi, że prokuratorja państwa wszczęła dochodzenie przeciw generalnemu sekretarzowi ministerjum Finansów, p. Seulenowi, który otrzymał z ministerjum dłuższy, bo 6-miesięczny urlop.

Jak komunikuje dziennik „La Nation Belge", śledztwo dotyczy działalności Seulena w różnych przedsiębiorstwach prywatnych, w których wyższym zarządzie Seulen zasiadywał, będąc jednocześnie delegatem Rządu w tych instytucjach.

Śledztwo potrwa czas dłuższy i nie są wyłączone rozmaite niespodzianki.

Ojciec Żyd, a syn — hitlerowiec

W sądzie grodzkim 17-go oddziału w Warszawie toczyła się sprawa wytoczona przez Radę opieki nad nieślubnemi dziećmi W. M. Gdańska przeciwko muzykowi warszawskiemu Szymonowi Kataszkowi. Sprawę wytoczono w imieniu 14-letniego Zygfryda Helmana, który należy obecnie do tak zw. „Hiller - Jugend". Kataszek przed 15 laty miał nawiązać bliższy stosunek z pewną gdańszczanką, owocem tego stosunku był syn. Opieka gdańska domaga się obecnie od Szymona Kataszka alimentów. Sąd odroczył sprawę w celu zbadania świadków.

Zachodzi jednak pytanie, w jaki sposób młodzieniec ów, o tak „nieczystem" pochodzeniu rasowem może należeć do organizacji młodzieży hitlerowskiej.

Nasza rzeczywistość gospodarcza

Niewielki „ruch wzwyż“ czy zasadniczy przełom?

Oceniając sytuację gospodarczą świata w swym zestawieniu za II kwartał r. b. Instytut Badania Konjunktur podkreśla, że gospodarka światowa przeżywa nadal okres ożywienia. Nie jest-to, oczywiście, żadna nowość. Już i poprzednio produkcja i obroty w szeregu państw przekroczyły stan z okresu dobrej konjunktury.

Następuje dziś jednak pewne rozdwojenie tego procesu. Oto z jednej strony występują niektóre objawy normalnej poprawy konjunktury, mianowicie przejawia się prywatna działalność inwestycyjna, „luzująca“ akcję [illegible]cyjną Rządów. Z drugiej atoli [illegible]ny zaczyna się przejawiać wpływ ogromnych zbrojeń co osłabia wpływ zwyżkowej konjunktury na dobrobyt mas. Spożycie masowe zmniejsza się nawet (jak np. w Niemczech)

Tyle — Instytut. Należałoby podkreślić jeszcze, że w krajach faszystowskich właśnie nie przejawiają się cechy zdrowej poprawy kon[illegible]y — dobrobyt mas nie ro[illegible] w parze z wzrostem pro[illegible].

W handlu międzynarodowym zaznacza się wzrost obrotów i ustał spadek cen. Jak dotąd jednak niema widoków na zanik tendencyj „samowystarczalności“, to też — nie można liczyć na to, by wymiana międzynarodowa odegrała dawną rolę w życiu gospodarczem i świata.

Jak na tem tle przedstawia się sytuacja Polski? Sprawę tę omawialiśmy niedawno, przestrzegając przed zbytnim przecenianiem niektórych oznak ożywienia gospodarczego. Podkreślamy: niektórych oznak, gdyż o ożywieniu ogólnem całej gospodarki niema [illegible]wy.

Instytut Badania Konjunktur stwierdza, że reglamentacja dewizowa spowodowała nietylko (wraz z ograniczeniem w obsłudze [illegible]gów zagranicznych) odciążenie bilansu płatniczego, lecz również wpłynęła na ożywienie gospodar[illegible].

Przedewszystkiem — powiada Instytut — wycofywane z banków sumy nie szły już (bo iść nie mogły wobec istnienia zakazów) na kupno złota, nie uciekały zagranicę, lecz nastąpiły wzmożone zakupy towarów. Jednocześnie atoli mimo wycofywania wkładów, akcja kredytowa (w szczególności Banku Polskiego) nie była zmniejszana, wobec czego czynna na rynku siła nabywcza nie została zredukowana.

Kapitały lokowano m. in. w [illegible]westycjach. Mówiąc zatem krótko: jednym z następstw zahamowania spekulacji i ucieczki od pieniądza, było pewne ożywienie inwestycyj. Czy jest ono znaczne? Wskaźnik ogólny inwestycyj wynosi w II kwartale 52,8 (1928 = 100) wobec 51,8 w I-ym. Pewna zwyżka jest, ale bądź co bądź — niewiele osiągnęliśmy ponad połowę z okresu dobrej konjunktury. Inwestycje maszynowe wynoszą 39 wobec 36 w pierwszym kwartale i wciąż są niższe od stanu z początku 1931 r.

Jeśli chodzi o stan produkcji przemysłowej, to Instytut podaje, co następuje:

„W ostatnim kwartale produkcja silnie wzrosła — przeszło o 5 proc., z 67,8 do 71,4, osiągając już prawie poziom pierwszej połowy 1931 r. Znaczna większość tej dodatkowej produkcji przypada na produkcję dóbr wytwórczych: przemysł mineralny, metalowy, hutnictwo żelazne — łącznie grupa ta daje wzrost z 63,8 do 70,6, to zn. o 11,5 proc. Natomiast produkcja dóbr spożycia, w której wpływ specjalnych zjawisk omawianego okresu zaznaczyć się mógł tylko przez wzrost zapasów, nie zmieniła się istotnie; w głównej gałęzi tej grupy, w przemyśle włókienniczym, wzrost wyniósł 2 proc., w porówna[illegible] zaś z produkcją zeszłoroczną — 3 proc.“

A zatem, pomimo tego „silnego wzrostu“, osiągnęliśmy niewiele więcej, niż 70% z okresu dobrej konjunktury, gdy tyle państw już ten stan osiągnęło i przekroczyło.

Mówi się o wzroście spożycia. Wskaźnik Instytutu wykazuje wzrost spożycia miejskiego z 94 w II-ej połowie r. ub. na 95,4 w I-ej połowie r. b. (103,2 w 1929). Nie świadczy to jednak o poprawie bytu mas robotniczych i pracowniczych, o wzroście zarobków, a poprostu o tem, że nowozatrudnieni robotnicy zaczęli coś nie coś kupować. Jeśli jednak porównywać stan obecny z r. 1929, czy 1928, to nie należy zapominać, że między tamtemi laty, a chwilą obecną leży okres znacznego przy[illegible] ludności, wobec czego — co również Instytut przyznaje, spożycie na głowę kształtuje się niezbyt korzystnie.

Co się tyczy spożycia wiejskie[illegible] — to nie wykazuje ono wzrostu, trzymając się na poziomie 50% stanu z r. 1928 (104,6 w r. 1929).

***

Czy jednak wspomniany, bardzo zresztą ograniczony „ruch wzwyż“ ma cechy trwałości? Instytut tego nie sądzi. Przecież — jak stwierdził — działają tu czynniki specjalne (a więc wpływ kontroli dewiz na zahamowanie spekulacji, skierowanie pewnych sum na inwestycje), co — głosi Instytut — nie pozwala tego wzrostu uważać w całości za zjawisko stałe.

A gdy te czynniki przestaną działać?

Instytut stwierdza:

„Wzrost produkcji sam jest podstawą dalszych procesów poprawy i dlatego nawet po ustaniu działania tych czynników można liczyć na nie[illegible] wyższy poziom obrotów i produkcji, niż przed ich wystąpieniem. Po[illegible]n o dalszym rozwoju konjunktury rozstrzygać będzie polityka inwestycyjna i finansowa Państwa“.

Jasno i niedwuznacznie. O zasadniczej jakiejś zamorzutnej poprawie niema mowy. W takiej czy innej formie Państwo musi „nakręcać“ konjunkturę, musi występować jako czynnik decydujący. Czyż trzeba dodawać, że o poprawie sytuacji gospodarczej w Polsce bez „eksperymentu“ w rodzaju francuskiego niema mowy.

(W.)

Przegląd Prasy

Problem legalności. „Surowe życie“. Historja Bronisława Dąbrowskiego

P. Cat lubi ubierać się w togę praworządności. Chce występować jako rycerz prawa i legalności. Okazuje się jednak, że jest w zgodzie z interesami klasy posiadaczy, którą z temperamentem reprezentuje.

Bo oto co pisze p. Cat w „Słowie“ o zbrojnej rebelji faszystowskiej przeciw prawnie sprawującemu władzę Rządowi Ludowemu w Hiszpanji. P. Cat skarżąc się, że w Polsce istnieje wiele pism, które stoją po stronie legalnego Rządu hiszpańskiego, dodaje:

„Przechyla się także w tę stronę i „Kurjer Poranny“, uważany dziś za dziennik, stojący najbliżej urzędującego gabinetu.

Należymy do tej prasy polskiej, która życzy klęski Rządowi madryckiemu, zwycięstwa powstańcom“.

Całkowicie rozumiemy pobudki, które kierują p. Catem. Jego szczere wyznanie notujemy jedynie dlatego, by zdemaskować ów „legalizm“ sfer posiadających. Przydać się zresztą może to oświadczenie w przyszłości.

***

„Goniec Warszawski“ na podstawie szeregu pism prowincjonalnych czyni ciekawe zestawienie, jak wygląda „surowe życie“ naszych dygnitarzy i uprzywilejowanych pism „sanacyjnych“, przyczem „obóz elity“ w Juracie wysuwa się na czoło:

„Dziennik Bydgoski“ apeluje do protektora „surowego życia“, premjera Składkowskiego, aby w swych podróżach inspekcyjnych zwiedził również Juratę na Helu, gdzie „od szeregu dni stoją dwie salonki kolejowe, [illegible] przez jakichś dygnitarzy“.

Korespondent gdyński [illegible] Poznańskiego“ pisze:

„Jakże typowa [illegible] Jurata. Pułkownicy i ministrowie są jej mieszkańcami. [illegible] bawi najwyższa jej elita [illegible] dla wypoczynku, ale także [illegible] spakajającego załatwienia spraw [illegible]. W Juracie bez 10 zł. [illegible] nie można wchodzić [illegible] restauracji. Bez posiadania 1000 zł. nikt nie może myśleć o miesięcznym, skromnym pobycie. [illegible] też „twarde życie“ w Juracie prowadzą tylko wyżsi dygnitarze“.

„Głos Lubelski“ w artykule p. t. „Bawią się kosztem nędzarzy“ opisuje „surowe życie“ w Juracie, a dalej podaje:

„Jedno z sanacyjnych pism wileńskich otrzymuje na rok subwencji ponad 130.000 zł. Wiemy, że takich dzienników subwencjonowanych jest wiele. Pismo „Marchołt“ w artykule p. Górskiego pisało o bajońskich poborach niektórych dygnitarzy. P. Górski oblicza, że na różne dodatki dla „legjonu zasłużonych“ i na niepotrzebne wydatki idą miljony. W[illegible]kie synekury, wszelkie posady [illegible]rzone są nie dla potrzeby [illegible]nej, ale dla ulokowania na niej kogoś z „legjonu zasłużonych“. To jest okradanie społeczeństwa, za które sądy karać winny więzieniem“.

Zaprawdę „surowe życie!“.

***

W tych czasach niesłychanego „bandytyzmu pióra“, kiedy mało kto przebiera w środkach, by zohydzić, zniesławić, zmieszać z błotem swych przeciwników politycznych, z których robi się Żydów, masonów, bandytów, „obce agentury“, szpiegów i wszelkiego rodzaju djabłów — jakże odbiega głos p. Grabca (Ksawerego Prószyńskiego), który w „Przeglądzie Prasy“ „Czasu“, cytując lwowskie „Sygnały“, staje w obronie zwolnionego za występy na akademji lewicowej reżysera Bronisława Dąbrowskiego.

Oto pisze ładnie i szlachetnie p. Grabiec:

HISTORJA BRONISŁAWA DĄBROWSKIEGO.

Opisują ją nam lwowskie „Sygnały“. Rzeczywiście historja niesłychana:

„Młody, zdolny reżyser teatru lwowskiego, Bronisław Dąbrowski, otrzymał „rozwiązanie stosunku służbowego“, z bardzo demonstracyjnem uzasadnieniem: wzięcie udziału w Zjeździe Pracowników Kultury.

Bronisław Dąbrowski jest reżyserem zdolnym i pracowitym. Dał się poznać z szeregu doskonałych przedstawień. W zespole teatru lwowskiego wybił się w ostatnim roku na pierwsze miejsce. Wśród szarzyzny i przeciętności dorobku teatralnego dyr. Horzycy jego praca była czemś dodatniem.

Bronisław Dąbrowski ma własne przekonania ideowe. Nie [illegible] się ich i nie ukrywał. Jako recytator, brał udział w wielu wi[illegible]rach, urządzanych dla lub p[illegible] robotników.

Brał również udział w [illegible] Pracowników Kultury. Na zebraniu zamkniętem wygłosił odczyt o sytuacji teatralnej w Polsce. Dwukrotnie recytował wiersze na wieczorach autorskich i na Akademji, w niedzielę 17 maja b. r. To była jego zbrodnia“.

Poczem te same lewicowe „Sygnały“ piszą:

„Zbrodnię podobną [illegible] wielu ludzi. Idąc [illegible] po linji rozumowania Magistratu (co oczywiście byłoby tylko śmieszną kompromitacją), należałoby wobec wszystkich uczestników Zjazdu zastosować środki karne. Tak się nie stało. I słusznie. Nie było powodu. Zresztą — było ich za dużo. Zgórą 2000.

Konsekwencje poniósł jedynie Bronisław Dąbrowski — otrzymał wymówienie“.

P. Grabiec pisze dalej:

„Otóż to właśnie. Należeliśmy do pierwszych, którzy wobec zjazdu lwowskiego zareagowali ostro. Nie uczyniliśmy tego jednak w stosunku do Zegadłowicza, autora okrzyku o czerwonej Warszawie, ani w stosunku do Dembińskiego, autora okrzyku, oddającego Lwów Ukrainie, ani żadnego z tych ludzi, którzy mają dziś jedno oblicze ideowe. Uczyniliśmy to tylko i wyłącznie w stosunku do potężnych tuzów, zbyt dziś znanych, by ich wymieniać, [illegible] zdumiewającą zdolność do [illegible]ki „między Marksem a [illegible]wym premjerem“. Rezultatem oburzenia powszechnego był surowy sąd szeregu pism — no i co? No i najbardziej niespodziewana reakcja w stosunku do najmniej tu winnych, najbardziej szacunku godnych.

P. Dąbrowski to jest młody człowiek. Nic dziwnego, że takim ludziom marzy się lepszy ustrój, nic dziwnego, że takim ludziom wiele złudy zakrywa rzeczywistość innych krajów. P. Dąbrowski jest człowiekiem zdolnym. Nie mamy ich w Polsce w nadmiarze. To, co odebrano p. Dąbrowskiemu, to nietylko posada, synekura, miejsce w Akademji Literatury, stanowisko w lukratywnej redakcji. Odebrano mu warsztat pracy i możność pracy. Psychologicznie biorąc, wybrano środek najbardziej mylny, bo jeśli tylko p. Dąbrowski jest człowiekiem z charakterem, to represja tego rodzaju nie złamie go, a zacietrzewi. Kto wie jeszcze, jakie płaskie intryżki mniej zdolnych, bardziej przemyśl[illegible] postarały się o to, [illegible] społeczeństwa odwrócić od potężnych Rzymowskich, a skierować na młodych, zdolnych, nie opartych o żadne mafje Dąbrowskich. Ale czyż doprawdy nie znajdzie się w Polsce nikt dość uczciwy i dość rozsądny, żeby tę uchwałę bardziej hańbiącą, niż szkodliwą, skasować? Prasa przynajmniej, która występowała przeciw dwu stołkiewiczom tak śmiało, niech zabierze głos, niech powie, że jej nie o taką „reakcję“ chodziło“.

Dodamy tylko jedno: Takich historyj, jak w teatrze lwowskim, mamy na terenie Polski bardzo, bardzo wiele.

S-EK.

„Robotnik“ zakazany w „wolnem“ mieście Gdańsku

Otrzymaliśmy wczoraj pismo od samego p. prezydenta policji w „wolnem“ mieście Gdańsku. Okazuje się, że ów p. prezydent policji zakazał na przeciąg sześciu miesięcy rozpowszechniania „Robotnika“ na terytorjum „wolnego“ miasta; obraziliśmy bowiem — wyobraźcie sobie — samego p. Greisera. Chodzi zaś o „bezpieczeństwo i ład“ w Gdańsku, w myśl wskazań kierowników „Gestapo“ z Berlina.

***

Zapewniamy p. prezydenta policji gdańskiej, że MY „HOŁDU“ — NA WZÓR „I. K. C.“ — NIE ZŁOŻYMY.

Kwestję, czy takie „zakazy“ sześciomiesięczne prasy polskiej w Gdańsku ODPOWIADAJĄ POWADZE RZECZYPOSPOLITEJ, — pozostawiamy narazie uznaniu... M. S. Z. i Generalnego Komisarza Państwa Polskiego w „wolnem“ mieście. Na tych instytucjach ciążą w rozumieniu obywateli pewne OBOWIĄZKI. To będzie też taka próba... mocarstwowości.

Ironja przypadku

Od Olimpji w starożytnej Grecji [illegible] Berlina, na przestrzeni trzech [illegible]sięcy kilometrów niesiono ogień którym zapalono znicz na stadjonie olimpijskim.

[illegible] faszystowska i sympatyzu[illegible] z faszyzmem dopatruje się w tym ogniu symbolu humanitaryzmu. [illegible] w Berlinie, gdzie wszelkie u[illegible] zostało urzę[illegible] i sponiewierane, [illegible] w Berlinie zapłonął symbol humanitaryzmu.

Ten cynizm przekracza już wszelką miarę.

Przypadek jednak, ten przypadek, który raz sprawia psie figle, a raz staje się reżyserem wielkich wido[illegible], sprawił, że ogień, przyniesiony do Berlina, stał się naprawdę symbolem, ale bynajmniej nie humanitaryzmu.

Stało się to w następujący sposób. Podczas biegu przez Jugosławję zauważono, że niektóre pochodnie nie palą się przez 10 minut, jak to było przewidziane, lecz mogą wcześniej [illegible], a zatem grozi niebezpie[illegible], że w pewnem miejscu mo[illegible] że przerwać się łańcuch ognia [illegible]dzy Olimpją i Berlinem. Urządzono się w ten sposób, że w miejscowości Paracin koło miejscowego browaru ułożono stos ze starych skrzyń, [illegible]sek i innych rupieci, który podpalono ogniem pochodni olimpijskiej, [illegible]czem telegraficznie zażądano nadesłania pochodni, gwarantujących palenie się podczas biegu na przestrzeni 1 kilometra, t. j. od jednej sztafety do drugiej.

Gdy [illegible] pochodnie, zapalono [illegible] od ognia palącego się STOSU i kontynuowano bieg.

Do Berlina przyniesiono ogień od STOSU!

I tu tkwi symbol, którego reż[illegible]rem był przypadek.

Wogóle reżyserja ogniowa nie [illegible]sała. Wykazała brak pomysłowości. Należało ogień wziąć od pożaru świątyni Djany, bogini łowów, w Efezie, [illegible] to świątynię podpalił szewc Herostrates, czem zyskał sobie herostratową sławę.

Od Herostratesa należało zacząć, a [illegible] drugim końcu, t. j. w Berlinie, [illegible]ż winien był ogniem tym zap[illegible]lić kapłan Djany, piastujący sta[illegible]wisko wielkiego łowczego Rzeszy.

To byłaby reżyserja godna Reinhardta, ale Reinhardta ze względów „humanitarnych“ wypędzono z Niemiec.

X. Y. Z.

Dziś znaczne ocieplenie

Wczoraj rankiem trwała w Polsce pogoda naogół słoneczna i dość ciepła o zachmurzeniu umiarkowanem. Temperatura o godz. 7-ej wynosiła od 10 st. w Krakowskiem, do 17 st. w Małopolsce wschodniej i od 8 st. do 16 st. w górach.

Dość obfite deszcze spadły w ciągu doby ubiegłej, miejscami w Poznańskiem i na Pomorzu oraz na Wileńszczyźnie i na Pokuciu.

Przewidywany przebieg pogody dn. 7 b. m.: Pogoda słoneczna o zachmurzeniu umiarkowanem. Po chłodnej nocy w ciągu dnia znaczniejsze ocieplenie. Słabe wiatry z kierunków zachodnich.

„Undo“ popiera F.O.N.

Wicemarszałek Sejmu, p. Mudryj, oświadczył przedstawicielowi PAT we Lwowie, że zarówno ukraińska reprezentacja parlamentarna, jako też instytucje ukraińskie, postanowiły poprzeć finansowo akcję Funduszu Obrony Narodowej. (PAT).

Działalność wydawnicza Głównego Urzędu Statystycznego

[illegible] siódmy rok [illegible] Statystyczny wypuszcza kie[illegible] wydawnictwo p. t. Mały [illegible] Statystyczny. Celem Małego [illegible] jest treściwe zobrazowanie w liczbach wszelkich przejawów życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Polski. Na 253 [illegible] znajdujemy ujęte liczbowo [illegible]ści o Polsce, podane na tle [illegible]czym o przebiegu stosunków [illegible] i kulturalnych [illegible] 22 stronice wykresów i kartogramów oraz 4 mapy kolorowe uzupełniają informacje liczbowe. Wydawnictwo zostało zaopatrzone w szczegółowy skorowidz rzeczowy, zawierający przeszło 2500 haseł.

Wzrastający z roku na rok nakład Małego Rocznika Statystycznego jest dowodem, że wydawnictwo tego typu czyni zadość istotnym potrzebom [illegible].

Prócz wydania polskiego Mały Rocznik Statystyczny ukazuje się w obcych wydaniach w języku francuskim i angielskim, przeznaczonych dla zagranicy. I tam to wydawnictwo znalazło szeroki rozgłos, o czem świadczą setki listów nadesłanych do Głównego Urzędu Statystycznego. Mały Rocznik Statystyczny w ten sposób szerzy objektywne informacje o Polsce we wszystkich krajach świata. Niejednokrotnie po [illegible] stuje mylne informacje [illegible] kraju lub też otwiera oczy na znaczenie społeczności polskiej.

Mały Rocznik Statystyczny jest wydawnictwem typu popularnego, podającem tylko ogólne informacje bez wnikania w szczegóły. Informacje zaś źródłowe w najbardziej szczegółowym układzie czytelnik znajdzie w innych wydawnictwach Głównego Urzędu Statystycznego. Do nich zaliczyć należy „Wiadomości Statystyczne“ i „Rocznik Handlu [illegible]go“, „Statystyka Pracy“ i serje wydawnictw pod ogólnym tytułem „Statystyka Polski“.

„Wiadomości Statystyczne“ ukazują się co dekadę i zawierają aktualne informacje statystyczne w dość szczegółowym układzie. Jest to najbardziej wyczerpujące wydawnictwo bieżące, informujące o przebiegu wszystkich przejawów życia gospodarczego, społecznego i kulturalnego Polski. Pozatem ogłaszane są stale [illegible] o rozwoju gospodarczym zagra[illegible] w szeregu największych krajów. Co pewien czas ukazują [illegible] o gospodarce światowej. [illegible] podają aktualne informacje o produkcji przemysłowej i rolnej w Polsce, o przywozie i wywozie, komunikacji, dane z dziedziny sytuacji kredytowej i finansowej, zestawienia wydatków i dochodów Państwa i t. d.

Najbardziej szczegółowem wydawnictwem, w którem są ogłaszane ostateczne wyniki opracowań statystycznych Głównego Urzędu Statystycznego, jest serja zeszytów, wychodzących w „Statystyce Polski“. Statystyka Polski posiada charakter wydawnictwa źródłowego i zawiera wyczerpujące zestawienia statystyczne, zaopatrzone w szczegółowe uwagi oraz analizę otrzymanych wyników.

W serji „Statystyki Polski“ ogłaszane są szczegółowe wyniki spisu ludności. Skrócone zaś wyniki, zestawione powiatami, dołączane są w miarę opracowania do zeszytów „Wiadomości Statystycznych“.

Z zeszytów [illegible] szczegółowym wynikom opracowań Głównego Urzędu Statystycznego, a ogłaszanych corocznie w Statystyce Polski wymienić należy: Statystykę rolniczą, Statystykę przemysłową, Statystykę spółek akcyjnych, Bilans płatniczy, Statystykę samorządu terytorjalnego, Statystykę pocztową, telefoniczną i telegraficzną, Statystykę szkolnictwa i Statystykę druków. Z ukazujących się w dłuższych odstępach czasu zeszytów „Statystyki Polski“ ukazał się ostatnio: Rozdział kredytów bankowych Umowy zbiorowe w przemyśle przetwórczym.

Dzielnica Wolska P.P.S. w Warszawie składa w dniu 9 sierpnia hołd pamięci J. Montwiłła-Mireckiego

W niedzielę, 9 sierpnia, staraniem Dzielnicy PPS. Wola-Czyste w Warszawie, odbędzie się o g. 10 rano w sali kina „Roxy“ przy ul. Wolskiej 14

UROCZYSTA AKADEMJA ku czci JÓZEFA MONTWIŁŁA-MIRECKIEGO w trzydziestą rocznicę bohaterskiej akcji bojowej pod Rogowem.

Przemawiać będą tow. tow. T. Arciszewski, J. Kwapiński, L. Śledziński, A. Rubinstein.

Program Akademji obejmuje ponadto bogatą część artystyczną.

Depesze i wiadomości, otrzymane w nocy z środy na czwartek

W nocy z środy na czwartek

Sytuacja w Hiszpanji

Prasa francuska potwierdza, iż wojska rządowe odniosły poważny sukces na odcinku Guadarrama, odzyskując szczyt Leon po zaciętej walce, w której obok oddziałów regularnych wzięły również udział oddziały milicji, przybyłe z Walencji.

Powstańcy wkrótce po ataku rządowym odpowiedzieli kontratakiem, który jednak został odparty. Wojska rządowe zajęły pozatem bardzo ważny punkt strategiczny na wyżynie Guadarrama, miasteczko San Raphael, odcinając powstańców od dwóch obsadzonych przez główne siły powstańcze miast Segowji i Avili.

Według źródeł rządowych, sytuacja powstańców na odcinku północnym ulec miała w związku z tem znacznemu pogorszeniu. Oddziały wojsk rządowych pod dowództwem płk. Mangada, operujące w okręgu Navalparal, odeprzeć miały atak wojsk powstańczych, posuwających się w kierunku stolicy. Gen. Cabanellas, kierujący obroną Saragossy, wysyła stale wezwania drogą radjową do gen. Franco z prośbą o pomoc Gen. Franco w odpowiedzi **domaga się utrzymania za wszelką cenę Saragossy do czasu ukończenia transportu wojsk marokańskich.**

Korespodenci francuscy, przebywający na odcinku południowym donoszą, że na północ od Algeciras odbywa się gorączkowa działalność wojsk powstańczych. Wszystkie punkty strategiczne na wybrzeżu fortyfikowane są pośpiesznie przez jeńców, pracujących pod nadzorem wojsk powstańczych. W szeregu punktów rozmieszczono liczne baterje przeciwlotnicze. **Powstańcy obawiają się stale bombardowania okrętów i samolotów rządowych.**

Sytuację ogólną możnaby określić w ten sposób, iż wojska rządowe na odcinku północnym ujęły inicjatywę w swoje ręce, gdy powstańcy oczekują posiłków, a przedewszystkiem uzupełnienia amunicji i materjałów wojennych, przegrupowując swoje siły na południu do ponownej próby ataku na Madryt.

Rozpaczliwa próba
Sforsowania cieśniny Gibraltarskiej

Donoszą z Tangeru, iż gen. Franco czyni ostateczne przygotowania do sforsowania cieśniny gibraltarskiej i wysadzenia większej ilości wojsk na półwyspie. To też sytuacja na odcinku Tangeru, która uległa chwilowo uspokojeniu, znowu poczyna się poważnie komplikować. W porcie Ceuty panuje wielkie ożywienie. W mieście skoncentrowane zostały liczne oddziały wojsk marokkańskich. W porcie oczekują na odjazd załadowane 3 statki kompanji żeglugowej „Transmediterranee". Na lotnisku w Tetuanie szereg samolotów oczekuje w pogotowiu, by konwojować transporty wojska i bronić ich przed atakami floty rządowej. Przygotowania gen. Franco zakrojone są tym razem na większą skalę, potwierdza to m. in. fakt, iż hiszpańskie okręty wojenne floty rządowej, które swego czasu stały w porcie Tangeru i naskutek interwencji czynników międzynarodowych port ten opuściły, spowrotem ukazały się w pobliżu wybrzeży marokkańskich, aby ewentualnie zniszczyć wojska gen. Franco.

Usunięcie wiceministra

Reuter komunikuje: Premjer Baldwin usunął ze stanowiska stałego sekretarza ministerjum lotnictwa sir Christophera Bullocka. Dymisja ta nastąpiła naskutek stwierdzenia, że pomiędzy Bullockem a dyrektorem naczelnym towarzystwa komunikacji lotniczej „Imperial Airways", toczyły się rozmowy o powołaniu Bullocka na członka rady tego towarzystwa.

W „Trzeciej" Rzeszy
Zmilitaryzowano fabryki
aby zmusić robotników do bezwzględnego posłuchu

W Hersfeld koło Fuldy (Niemcy) odbył się ogólny zjazd delegatów przemysłu włókienniczego, jako oddziału „Frontu Pracy" Rzeszy Niemieckiej, Przywódca „Frontu Pracy" dr. Ley wygłosił znamienne przemówienie, w którem oświadczył, m. in., że „jako kierownik" „Frontu Pracy", z całą świadomością militaryzuje wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwa w tym celu, aby odpowiedzialny kierownik przedsiębiorstwa miał bezwzględny posłuch. W ten sposób uniemożliwiony będzie wstęp do fabryk „obcym elementom podburzającym, które nie uznają idei pracy dla ogółu i pracują jedynie na rzecz socjalnego przewrotu".

Wielkie manewry
morskich, lądowych i lotniczych sił zbrojnych Anglji

Poraz pierwszy po przerwie dwuletniej zorganizowane zostaną pod koniec sierpnia kombinowane manewry morskich, lotniczych i lądowych sił zbrojnych W. Brytanji na wybrzeżu koło Hampshire w południowej Anglji. Założeniem taktycznem manewrów będzie próba niespodziewanego wysadzenia na ląd mniejszego desantu, który natychmiast po wylądowaniu powrócić ma na pokład okrętu. Obrona wybrzeży nie leży w ramach programu manewrów.

Imigracja żydowska
do Palestyny nie zostanie wstrzymana

Jak donoszą dzienniki angielskie, Rząd angielski nie zamierza narazie wydać tymczasowego zakazu imigracyjnego do Palestyny dla żydów. „Evening Standard" donosi, że w kołach rządowych liczą się z rychłem wygaśnięciem rewolty arabskiej w Palestynie.

***

Emir Transjordanji Abdullah podjął nanowo pośrednictwo dla likwidacji zatargu palestyńskiego. W tym celu zwołał on do stolicy Transjordanji Ammam konferencję przywódców arabskich z Palestyny dla omówienia sytuacji.

Należy zaznaczyć, że Emir Abdullah już kilkakrotnie czynił próby wpłynięcia na przywódców arabskich i doprowadzenia do porozumienia, które jednak dotychczas nie odniosły żadnych skutków.

Pokwitowania

NA POMOC DLA HISZPANJI, WALCZĄCEJ Z FASZYZMEM.

Józef Stopnicki Zł. 10.

J. M. Zł. 5.

DLA RODZIN PO POLEGŁYCH WE LWOWIE.

Grupa studentów medycyny I roku Zł. 5.40.

NA LIGĘ OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA.

Zebrane na akademji antywojennej w dniu 1 sierpnia na Szkolnej Kolonji Letniej Zł. 7.

Sensacyjne wyniki śledztwa
w sprawie katastrofy samolotów włoskich w Marokko

Agencja Havasa podaje w ogólnych zarysach wyniki śledztwa w sprawie przymusowego lądowania dwuch wojskowych samolotów pochodzenia włoskiego na terytorjum Marokka. Z dokumentów znalezionych w samolotach wynika, że 5 aparatów, biorących udział w wyprawie, z których 4 są typu Savoia Marchetti, a jeden trzymotorowiec typu Savoia o opuszczonych skrzydłach.

NALEŻAŁO JESZCZE W DNIU 20 LIPCA DO 5-ej, 57-ej i 88-ej ESKADRY WOJSKOWEGO LOTNICTWA WŁOSKIEGO.

Dwa samoloty, które dostały się w ręce władz francuskich zawierały

KOMPLETNE UZBROJENIE BOJOWE.

z wyjątkiem bomb, przyczem **karabiny maszynowe miały nałożone taśmy z nabojami.** Na zewnętrznej stronie samolotów **nie było numerów rozpoznawczych,** a miejsce, w którem zazwyczaj znajdują się barwy państwowe było **świeżo zamalowane białą farbą.** Załoga samolotów składała się nie tylko z osób cywilnych, lecz również

Z PRZEBRANYCH WOJSKOWYCH,

których tożsamość udało się ustalić przy pomocy oficjalnych dokumentów, znalezionych podczas przeszukiwania zwłok zabitych pilotów, a mianowicie **wojskowych książeczek żołdu i świadectw pilota.** Z przeprowadzonych dochodzeń wynika, że przygotowania do tej wyprawy robione były zarówno przez organizatorów, jak i wykonawców z pośpiechem, co tłumaczy **niedostateczność przedsięwziętych środków dla zamaskowania tożsamości samolotów i lotników.**

Według zeznań załogi, ekspedycja została zorganizowana

W BOLONJI,

skąd wyruszywszy wylądowała 29 lipca na lotnisku w Cagliari, na Sardynji. 30 lipca, o godz. 5-ej rano wystartowali stamtąd w kierunku Melilli.

Trzeci samolot spadł tego samego dnia do morza o 40 mil na północ od Oranu, tak, iż tylko 2 doleciały do miejsca przeznaczenia.

Załoga włoska została aresztowana i przewieziona do Oudzia pod zarzutem przekroczenia przepisów o przelocie nad francuską strefą w Marokku. Samoloty znajdują się w rękach francuskich władz wojskowych.

W kilka godzin po wypadku, nadleciał samolot hiszpański i unosząc się nad rozbitym samolotem włoskim, zrzucił worek z mundurami żołnierzy hiszpańskiej Legji Cudzoziemskiej i następującej treści list w języku włoskim:

„WŁÓŻCIE TE MUNDURY I OŚWIADCZCIE WŁADZOM FRANCUSKIM, ŻE JESTEŚCIE ŻOŁNIERZAMI LEGJI Z NADORU.

Postaramy się dostarczyć wam benzyny i uzupełnić załogę, abyście mogli wystartować".

OSTATNIE DEPESZE I WIADOMOŚCI NA STR. 1 i 2.

W Grecji
Zaostrzenie strajku generalnego
Grecja została odcięta od świata

Zarówno połączenia telegraficzne, jak i telefoniczne z Grecją zostały zupełnie przerwane. Z pogranicza Grecji donoszą, że ruch kolejowy został również przerwany w ciągu nocy. Granica grecko-jugosłowiańska jest całkowicie zamknięta, tak że wszelki ruch graniczny jest wykluczony. W środę przed południem wylądował w Belgradzie normalnie kursujący samolot pasażerski z Salonik, który po krótkiem zatrzymaniu udał się w dalszą drogą. Pasażerowie tego samolotu oświadczyli, że rano o godz. 6-ej w Atenach panował całkowity spokój. W ciągu ub. nocy pojawiły się w stolicy oddziały wojska, które przystąpiły do obsadzenia wszystkich ważniejszych punktów w stolicy oraz gmachów rządowych. Ponieważ dzienniki ateńskie do południa nie ukazały się, ludność stolicy nie wiedziała jeszcze, że w ciągu nocy wprowadzony został stan wyjątkowy. W Salonikach strajk powszechny został w całej pełni przeprowadzony. Na lotnisku, położonem w pewnej odległości od miasta nie zjawił się żaden funkcjonarjusz lub robotnik służby pomocniczej lotnictwa.

W Białogrodzie twierdzą, że rozwiązanie Izby i wprowadzenie stanu wojennego w Grecji spowodował Metaxas, który od od pewnego czasu dążył do dyktatury.

POSUNIĘCIA JEGO ZOSTAŁY UDAREMNIONE PRZEZ OGŁOSZENIE STRAJKU POWSZECHNEGO.

Ubiegłej nocy wojska rewidowały wszystkich przechodniów na ulicach Aten.

W Salonikach — jak mówią podróżni — strajk powszechny ogarnął wszystkie przedsiębiorstwa.

Optymizm p. wicepremjera
Min. Kwiatkowski o wynikach gospodarki budżetowej

W środę odbyło się pod przewodnictwem wicepremjera E. Kwiatkowskiego posiedzenie komitetu ekonomicznego ministrów. Na posiedzeniu tem p. wicepremjer omówił wyniki gospodarki budżetowej, podkreślając, że miesiąc lipiec zamknięty został nadwyżką budżetową w kwocie 714.000 zł. i że ten pomyślny rezultat jest nie tylko konsekwencją akcji oszczędnościowej, która musi być w przyszłości kontynuowana, lecz również pozostaje w związku ze wzrostem wpływów w podatkach pośrednich. Wpływy z tego źródła automatycznie wzrastają w miarę zwiększania się obrotów gospodarczych i ze stanowiska skarbowego są widocznym objawem polepszenia się ogólnej sytuacji w przemyśle i handlu. Następnie p. wicepremjer podkreślił, iż w parze z temi objawami idzie pewien spadek cyfry — zarejestrowanych bezrobotnych, którzy w dużym stopniu wchłonięci zostali przez prywatne warsztaty pracy.

Wśród spraw bieżących, które rozpatrywane były przez komitet ekonomiczny ministrów, postanowiono przeniesienie dyrekcji PKP. z Radomia do Chełma, w związku z czem ministerjum komunikacji przystąpi do opracowania planu wykończenia gmachów kolejowych w Chełmie. Plan ten włączony będzie do ogólnego planu inwestycyj państwowych na r. 1937.

Ponadto między innemi sprawami porządku obrad komitet ekonomiczny uchwalił również wniosek w sprawie odstąpienia niektórych nieruchomości monopoli tytoniowego i spirytusowego, zbędnych dla gospodarki tych monopoli, oraz przeprowadził dyskusję nad zagadnieniem lokali handlowych i przemysłowych w związku z przedłożonemi w tej sprawie memorjałami zrzeszeń kupieckich i robotniczych oraz właścicieli nieruchomości. (PAT.).

Pogrzeb Bleriota
pionera lotnictwa światowego

Lotnictwo francuskie urządziło w środę uroczysty pogrzeb jednemu ze swych pionierów Ludwikowi Bleriot. Trumna ze zwłokami Bleriota ustawiona była na katafalku w kaplicy św. Ludwika u Inwalidów, gdzie odprawione zostało nabożeństwo żałobne. Wśród obecnych na nabożeństwie znajdowali się ministrowie oraz znani piloci i konstruktorzy. Oddział pułku lotniczego oddawał honory wojskowe.

Śmiertelna katastrofa motocyklowa

W środę rano wydarzyła się na szosie pomiędzy Rydzyną a Lesznem katastrofa motocyklowa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary, z czego jedną śmiertelną. Motocykl prowadzony przez niejakiego Władysława Nowaka, właściciela młyna w Wolsztynie, najechał na 64 letnią kobietę nazwiskiem Liebthal z Pomykowa. Najechana poniosła śmierć na miejscu. Nowak doznał oprócz ogólnych potłuczeń złamanie obojczyka i kilku żeber.

W obronie Edgara Andrea

Międzynarodowy komitet do spraw więźniów politycznych w Nowym Jorku wystosował do kanclerza Hitlera telegram o złagodzenie kary śmierci, na jaką skazany został w Hamburgu antyhitlerowiec Edgar Andre. Depesza podpisana jest m. in. przez Normana Thomasa, kandydata socjalistycznego na stanowisko Prezydenta Stanów Zjedn., oraz przez wielu członków partyj lewicowych St. Zjednoczonych.

Wiadomości Sportowe

Olimpjada berlińska

POLSKA BIJE WĘGRY 3:0.

Mecz piłkarski Polska — Węgry rozegrany w ramach olimpijskiego turnieju zakończył się zdecydowanem zwycięstwem Polski w stosunku 3:0 ((2:0).

Dwie bramki dla Polaków zdobył God, a trzecią Wodarz.

Polska dzięki temu zwycięstwu zakwalifikowała się do ćwierćfinału.

W drugim meczu Austrja pokonała Egipt 3:1 (2:0).

AMERYKANIN MEADOWS ZWYCIĘŻA W SKOKU O TYCZCE

W skoku o tyczce mistrzostwo olimpijskie zdobył Amerykanin Meadows wynikiem 4,35 mtr.

Inni zawodnicy, a wśród nich i Polak Sznajder przekroczyli 4 mtr., ale odpadli przy 4,15 mtr. Zarządzono więc dodatkowe eliminacje, celem wyłonienia zdobywców srebrnego i bronzowego medalu olimpijskiego. Po wielu próbach drugie i trzecie miejsce zajęli Japończycy Nishida i Oe, osiągając w dodatkowych rozgrywkach wysokość 4,15 mtr.

Czwarte miejsce zajął Amerykanin Sefton.

Walka o piąte i szóste miejsce, w której bierze udział również i Sznajder została przerwana, ze względu na wyczerpanie zawodników i kompletne ciemności. Rozgrywka dokończona zostanie w czwartek.

BIEREGOWOJ NA 9-EM MIEJSCU

W chodzie na 50 klm. pierwsze miejsce i tytuł mistrza olimpijskiego zdobył Anglik Whitlock, który przebył dystans 50 klm. w czasie 4:30.41sek.

Polak Bieregowoj zajął dobre 9 miejsce w czasie 4:42:49 sek.

TYM RAZEM POLSCY ŻEGLARZE ZAJĘLI TRZECIE MIEJSCE.

W środę odbył się w Kilonji na olimpijskich regatach żeglarskich drugi bieg „olimpijek". Tym razem Polska (Jensz) zajęła trzecie miejsce

Ogółem sklasyfikowano 22 państwa. Turcja, Węgry i Finlandja zostały wyeliminowane.

OWENS ZDOBYWA TRZECI MEDAL OLIMPIJSKI.

W finale biegu na 200 m. panów tryumfował murzyn amerykański Jesse Owens, zajmując pierwsze miejsce w rekordowym czasie 20,7 sek. (nowy rekord olimpijski). Owens w ten sposób zdobył trzeci skolei złoty medal olimpijski.

CARPENTHER MISTRZEM OLIMPIJSKIM W DYSKU.

W finale rzutu dyskiem panów pierwsze miejsce i mistrzostwo olimpijskie zdobył Amerykanin Carpenther, osiągając 50,48 m.

Przykrą niespodzianką dla Niemców była porażka rekordzisty świata w dysku Schroedera.

WŁOCHY ZDOBYWAJĄ ZŁOTY MEDAL OLIMPIJSKI WE FLORECIE.

We florecie drużynowym pierwsze miejsce i złoty medal olimpijski zdobyły Włochy, które odniosły 3 zwycięstwa w rundzie finałowej, nie ponosząc ani jednej porażki.

Drugie miejsce uzyskała Francja.

WĘGIERKA ELECK MISTRZYNIĄ OLIMPIJSKA WE FLORECIE PAŃ.

Mistrzostwo olimpijskie we florecie pań zdobyła Węgierka Eleck.

MISTRZOWIE OLIMPIJSCY W STYLU WOLNO-AMERYKAŃSKIM.

W Berlinie zakończyły się zapaśnicze mistrzostwa olimpijskie w stylu wolno - amerykańskim. Mistrzami w poszczególnych wagach zostali następujący zawodnicy:

Waga kogucia: Zombori (Węgry), *waga piórkowa:* Philajamaeki (Finlandja), *waga lekka:* Karpati (Węgry), *waga półśrednia:* Lewis (Ameryka), *waga średnia:* Poilve (Francja), *waga półciężka:* Fridell (Szwecja,), *waga ciężka:* Palusalu (Estonja).

W klasyfikacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła Ameryka—9 pkt., 2) Węgry 6 pkt., 3) Szwecja 6 pkt.

KOSZYKARZE POLSCY POKONALI KOSZYKARZY CHIŃSKICH.

W meczu treningowym koszykarze polscy pokonali olimpijczyków chińskich w stosunku 33:27.

Piłka nożna

SENSACYJNE ZWYCIĘSTWO CRACOVII NAD WIEDEŃSKIM RAPIDEM.

W środę odbył się w Krakowie międzynarodowy mecz piłki nożnej między wiedeńską drużyną „Rapid" i „Cracovią" zakończony sensacyjnem i w pełni zasłużonem zwycięstwem „Cracovii" 5:3 (2:2).

ZWYCIĘSTWO WIEDEŃSKICH PIŁKARZY W TOMASZOWIE.

W środę rozegrany został na boisku miejskiem w Tomaszowie międzynarodowy mecz piłkarski pomiędzy drużynami wiedeńskiem BAC a RKS „Lechja". Zwycięstwo odnieśli wiedeńczycy w stosunku 3:1 (1:1)).

Pływanie

O MISTRZOSTWO POLSKI W PIŁCE NOŻNEJ.

Po ostatnich rozgrywkach o mistrzostwo Polski w piłce wodnej, stan tabeli przedstawia się następująco:

		pkt.	[illegible]
1)	EKS. Śląsk	11:1	34:6
2)	AZS. Warszawa	11:3	17:12
3)	Makabi Kraków	3:7	5:10
4)	Legja Warszawa	3:7	8:21
5)	[illegible]	0:12	[illegible]

Na Górnym Śląsku

Echa afery w sądownictwie

Sprawa ostatnich aresztowań wśród urzędników Sądu Okręgowego w Katowicach oraz jej rozgałęzienia są przedmiotem ożywionej dyskusji zarówno w sferach sądowych, jak i miejscowej palestry. Wskazują powszechnie, iż są to skutki zastosowanych i wprowadzonych przez b. ministra Michałowskiego oszczędności w postaci zniesienia płatnych praktyk i aplikacji, względnie ich ogromnego ograniczenia w sądownictwie, co pozwoliło np. wypłacić b. prezesowi apelacji krakowskiej p. Parylewiczowej na kilka dni przed wykryciem afery jego żony i podaniem się go do dymisji 12.000 zł. tytułem remuneracji, ale ogromnie zdemoralizowało stosunki, jak wynika to z przykładu z 4-letnim bezpłatnym praktykantem Langerem. Drugi, [illegible]dzący w więzieniu katowickiem, sekretarz prokuratora Paweł Respondek, ojciec licznej rodziny, miał 180 zł. pensji.

Dalsze wykryte wypadki z asesorem prokuratury, Pawłem Rygielskim i b. sekretarzem adwokackim Tadeuszem Jaworskim, nie stanowią całości i zazębiają się tylko faktem, iż zdarzyły się na terenie sądu. Oddzielną zaś sprawę stanowią doniesienia odsiadującego karę aferzysty Stanisława Nitschki. Częściowo znajdą one rychły epilog sądowy. Przez zbieg okoliczności spowodowały one wykrycie innych, w które są nawet zamieszani, jak np. w sprawę Jaworskiego, pewni adwokaci. Jeśli zaś chodzi o palestrę, to Sąd Dyscyplinarny przy Radzie Adwokackiej w Katowicach przeprowadza nawet w związku z wykrytemi wypadkami nadużyć urzędników sądowych pewne dochodzenia przeciwko pojedyńczym osobom ze swego grona zawodowego.

Ostatnio zaś wpłynęło sensacyjne doniesienie jednego z zawieszonych przed niedawnym czasem w prawach wykonywania zawodu adwokata przeciwko innemu członkowi palestry, zawierające b. ciężkie zarzuty z czasów wykonywania przez tego ostatniego funkcji sędziego, a mianowicie: iż z pobudek materjalnych wchodził [illegible] porozumienie ze stronami i jednał sobie przyszłych klijentów.

Ofiary pracy

W podziemiach kopalni „Anna" w Pszowie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek górniczy. Obrywające się ze stropu zwały kamienia zasypały pracującego na filarze w pokładzie „Fryda" 35-letniego pomocnika rębacza, Józefa Antończyka. Pracujący w pobliżu górnicy pośpieszyli Antończykowi z pomocą i po dłuższej akcji wydobyli go z pod zwałów, pomoc jednak okazała się spóźniona, bowiem Antończyk poniósł śmierć na miejscu.

Dochodzenia w sprawie przyczyn wypadku przeprowadza Okręgowy Urząd Górniczy.

Strajk „polski" przy regulacji rzeki Przemszy

We wtorek rano wybuchł strajk „polski" 600 robotników, zatrudnionych na Przemszy pod Mysłowicami, przy pracach regulacyjnych, finansowanych przez Fundusz Pracy.

Strajkujący wysunęli postulat częściowego podwyższenia [illegible]wek płac, oraz rozłożenia robót w ten sposób, by zatrudnieni robotnicy uzyskali prawo do zasiłku w miesiącach zimowych. W ciągu dnia robotnicy zamieszkali w pobliżu miejsca pracy rozeszli się z powodu niepogody do domów, zaś pozostali, w liczbie 250, obrali sobie za schron magazyn narzędzi i materjałów, gdzie zanocowali. Przebieg strajku jest spokojny.

O Ziemi Tarnopolskiej

Przy poparciu Wydziału Turystyki Ministerjum Komunikacji i pomocy finansowej Ligi Popierania Turystyki został nakładem Podolskiegoo Towarzystwa Turystyczno - Krajoznawczego w Tarnopolu, wydany nowy *„Przewodnik po Województwie Tarnopolskiem"*, opracowany przez mgra Tomasza Kunzeka, założyciela i dotychczasowego prezesa Towarzystwa. Przewodnik będący właściwie dosyć obszerną monografją krajoznawczą Tarnopolszczyzny, obejmuje 300 stron tekstu, 82 ilustracyj i 2 mapki i składa się z dwóch części: pierwsza ogólna opisuje położenie, historję terenu, architekturę zabytków, stosunki gospodarcze, zwyczaje i kulturę ludności i wogóle właściwości regjonalne województwa, podając jednocześnie szereg praktycznych informacyj dla użytku turystów [illegible]

Część szczegółowa ujęta w nowoczesną formę opisową linjami komunikacyjnemi, z zastosowaniem sposobu, używanego w przewodnikach baedeckerowskich, podaje w 25-ciu rozdziałach opisy z górą 200-tu miejscowości. W opisach tych przeważnie b. dokładnych, zestawił autor niemal wszystkie zabytki historyczne i artystyczne województwa, oraz osobliwości przyrody i wogóle uwypuklił objekty, zasługujące na uwagę, a posiadające charakterystyczne cechy.

Wartościawa ta książka odda niewątpliwie duże praktyczne usługi turystom i wycieczkom, a innych czytelników zorjentuje w właściwościach województwa. Dlatego też wydawnictwo zasługuje w zupełności na jak najszersze rozpowszechnienie.

Masy robotnicze na widowni teatru w Katowicach

Teatr Polski w Katowicach, kierowany od blizko 10 lat przez M. Sobańskiego, zakończył swój sezon nowemi zdobyczami artystycznemi i organizacyjnemi.

Teatr Katowicki idzie na czele [illegible] naszych teatrów w dzie[illegible] widowni.

Największa bolączka współczesnego teatru na terenie Teatru Katowickiego — została rozwiązana. Niemal codziennie na widowni tego teatru panuje tłok. Jest to tryumf systemu organizacyjnych przedstawień. Dość powiedzieć, że na [illegible] w roku, Teatr Katowicki [illegible] zgóry zakupionych przez związki, stowarzyszenia, kopalnie i huty. Jako bardzo radosny objaw zaznaczyć należy, że z każdym tygodniem rosną zastępy nowej publiczności teatralnej — mas robotniczych. Dążeniem Teatru jest doprowadzić do ideału zorganizowania stałego nierozerwalnego kontaktu Teatru Polskiego na Śląsku ze społeczeństwem.

Zapoczątkowany przez dyr. Sobańskiego przed 3 laty system organizowania masowych przedstawień dla instytucyj, związków i stowarzyszeń — osiągnął pełen sukces i rozwija się wzorowo. Dzięki temu zamiast [illegible] premjer miesięcznie (jak dzieje się [illegible] teatrach pozawarszawskich) Teatr Katowicki może sobie pozwolić na pracę artystyczną celowo i spokojnie zorganizowaną i grać 3, 2 lub nawet 1 premjerę miesięcznie.

Wśród premjer zeszłorocznych znalazły się m. in.: „Dziady" Mickiewicza, „Wesele" Wyspiańskiego", „Intryga i miłość" Schillera, „Turoń" Żeromskiego, „Gwałtu co się dzieje" Fredry, „Chory z urojenia" Moljera, sztuki Bałuckiego, Wilde'a, Pawlikowskiego, Maughama i t. d.

Ostatni sezon 1935-36 stanowi dalszy etap w pomyślnym rozwoju Teatru Polskiego. W ciągu ubiegłego sezonu wystawiono 19 premjer (dramatów), a ogólna liczba przedstawień wynosiła 408. Frekwencja ogólna wynosiła 230.227 osób i w porównaniu z latami ubiegłemi stanowi [illegible].

Obecnie rozpoczęto już przygotowania do uruchomienia przyszłego sezonu. Dyrekcja Teatru opracowała program na sezon 1936-37 oraz skompletowała zespół artystyczny [illegible] nowy sezon. Repertuar Teatru Polskiego w Katowicach na sezon 1936-37 przedstawia się następująco: repertuar polski: „Nieboska [illegible]" Krasiński, „Majster i czeladnik" Korzeniowski, „Marcowy kawaler" Bliziński, „Wyzwolenie" Wyspiański, „Niespodzianka" Rostworowski, „Królowa Przedmieścia" [illegible] „Wesele na Górnym Śląsku" [illegible] i Kubiczek, i „Wyprawa po szczęście" E. Szelburg - Zarembina.

Repertuar obcy: Szekspir „Wieczór Trzech Króli", Rostand „Cyrano de Bergerac", Dumas „Dama Kameljowa", Barrot „Lygja", Fedor „Matura", Molnar „Wielka miłość", Kennedy „Tessa", Ayn Rend „Kto zabił?", Bus-Fekete „Z miłości niedostatecznie", Lehar „Tam, gdzie skowronek [illegible]".

Ogółem więc projektowane jest wystawienie 18 sztuk, z czego 8 polskich i 10 obcych.

Reżyserami w przyszłym sezonie będą pp. M. Godlewski, dr. L. Pobóg-Kielanowski, J. Andrzejewski, J. Winiaskiewicz i S. Zbyszewska. Pozatem pozyskała Dyrekcja Teatru do reżyserskiej współpracy w sezonie przyszłym reżyserów teatrów stołecznych: K. Borowskiego, który wyreżyseruje „Wieczór Trzech Króli" Szekspira i „Cyrano de Bergerac" Rostanda, oraz reżysera J. Boneckiego, który wyreżyseruje „Kto zabił?". Na stanowisku artysty-malarza-dekoratora pozostanie p. J. Jarnutowski. Do zespołu [illegible] na sezon 1936-37 należy m. [illegible] komita artystka [illegible] Siemiaszkowa. (X).

Wiadomości z całej Polski

MORDERSTWO RABUNKOWE

We wtorek w godzinach wieczornych dokonano pod Wieliczką krwawego morderstwa rabunkowego.

Na drodze w Grabówkach pod Wieliczką przechadzali się dwaj mieszkańcy Wieliczki: Kazimierz Gurgul i Kulik w towarzystwie jakiegoś obcego mężczyzny, którego przygodnie poznali w czasie przechadzki. W pewnej chwili z muru wyskoczyło kilku napastników, którzy rzucili się na przechodzących, z zamiarem ograbienia ich.

W rezultacie Gurgul i Kulik zdołali uratować się ucieczką, natomiast ich przygodny towarzysz stawił opór i został ugodzony kulą rewolwerową w czoło, ponosząc śmierć na miejscu.

Po dokonaniu zbrodni sprawcy zbiegli. Dotychczas nie zdołano ustalić ani identyczności ofiary, ani wysokości łupu rabusiów.

Zarządzony przez organa bezpieczeństwa pościg trwa. Ofiarę napadu przewieziono do kostnicy w Wieliczce.

TRZECH KOMORNIKÓW OSKARŻONYCH O NADUŻYCIA.

Sporządzono akt oskarżenia przeciw trzem komornikom wileńskim: Wojciechowskiemu, Legiewskiemu i Bormanowi, oskarżonym o nadużycia, popełnione na swych stanowiskach.

POŻAR LASU.

Pod wsią Kiryłówko (pod Dubnem) wybuchł pożar lasu, należącego do liceum krzemienickiego, [illegible] przestrzeni kilkudziesięciu hektarów. Przyczyna pożaru narazie nie ustalona.

ODKOPANO BASZTĘ Z XVIII W.

Robotnicy, zatrudnieni przy budowie kanału na pl. Marjackim we Lwowie, natrafili na głębokości około 4 m. na basztę obronną, pięciokątną, z XVIII wieku, która znajdowała się tuż za Pełtwią.

ZGON 117-LETNIEJ STARUSZKI.

W Białymstoku zmarła w wieku 117 lat Katarzyna Ruminowiczowa.

STRASZNY WYPADEK W FABRYCE W ZAWIERCIU.

We wtorek 4 b. m. w godzinach południowych, w fabryce w Zawierciu, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, któremu uległ 46-l. Józef Olmiński z Zawiercia. Olmiński, zajęty przy reperacji dachu wewnątrz przędzalni, spadł z wysokości 4 mtr. na będące w ruchu maszyny, ponosząc śmierć na miejscu. Przybyły lekarz stwierdził pęknięcie kości ciemieniowej. Policja wszczęła dochodzenia.

PORAŻONY ŚMIERTELNIE PRĄDEM.

W dniu 4 b. m. w godzinach wieczornych, w pracowni Alojzego Kulpanka w Chorzowie, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Mianowicie 16-l. robotnik Wilhelm Walawczyk, przy wyłączeniu prądu o wysokiem napięciu, dotknął się przewodu elektrycznego, ponosząc śmierć na miejscu. Dochodzenie prowadzi policja.

Apel bezrobotnego

Spowodu bezrobocia i choroby gruźlicy płuc pozostaję już od 5-u lat bez pracy. Wyprzedałem się ze wszystkich rzeczy, odzieży i naczyń kuchennych; obecnie z rodziną pozostałem bez żadnych środków do życia. Chcę wyjechać na kresy; może uda mi się dostać tam pracę w jakim majątku.

Zwracam się do czytelników „Robotnika" — może ktoś zechce zaofiarować mi jakąś starą bieliznę, ubranie, paczkę żywnościową lub pieniądze na podróż. Jestem b. ochotnikiem Wojsk Polskich i w 1920 r. pod Warszawą byłem dwa razy ranny i kontuzjowany w głowę.

Aleksander Golagusz
ul. Radzymińska 13 m. 14.

Z higjeny społecznej

Odżywianie robotników i polityka społeczna

Na Międzynarodowej Konferencji Pracy, która się odbyła w czerwcu ub. roku uchwalono następującą rezolucję:

„Zważywszy, że należyte odżywianie ludności robotniczej pod względem ilościowym i jakościowym jest istotnym warunkiem zdrowia i dobrobytu robotnika i jego rodziny;

„że w wielu krajach istnieje — według przeprowadzonych badań — duża liczba osób, zatrudnionych w miastach i na wsi, które nie odżywiają się dostatecznie i właściwie;

„że z drugiej strony [illegible] spożycia produktów rolnych przyczyniłoby się do podniesienia poziomu życia i złagodzenia kryzysu, który przechodzi w obecnych czasach rolnictwo;

„Konferencja prosi Radę o zbadanie powyższego zagadnienia i przedstawienie raportu na sesji Międzynarodowej Konferencji Pracy w 1936 r.".

W związku z powyższą rezolucją Międzynarodowe Biuro Pracy powołało specjalny Komitet, złożony z wybitnych uczonych i specjalistów. Komitet ten opracował raport w formie obszernej monografji p. t. „Odżywianie robotników i polityka społeczna" (L'alimentation des travailleurs et la politique sociale), omawiający doniosłe zagadnienie poprawy odżywiania ludności robotniczej.

Na czoło zagadnień wysuwają autorzy raportu konieczność naukowego opracowania zasad żywienia robotnika.

— Warunki techniczne pracy — piszą oni — w kopalniach, w fabrykach i innych warsztatach pracy wywierają głęboki wpływ na funkcje fizjologiczne człowieka. Od nich zależy zapotrzebowanie energji, godziny wypoczynku, łaknienie, przyzwyczajenie w odżywianiu i t. p. Poprzez odżywianie robotnik powinien zdobyć niezbędne siły do pracy, oraz pewną sumę zdrowia i radości życia.

Do opracowania tych zagadnień powołani są fizjolodzy i higjeniści. Chcąc zapoczątkować tego rodzaju studja Międzynarodowe Biuro Pracy zwołało do Londynu komisję techniczną ekspertów, którzy wypracowali niektóre zasady odżywienia robotnika. Przedstawieniu tych zasad poświęcona jest pierwsza część raportu.

Na odżywianie ludności robotniczej duży wpływ wywiera szereg innych czynników. Należy do nich przedewszystkiem charakter produkcji rolnej danego kraju; duży wpływ wywiera ustawodawstwo pracy, regulujące sprawę przerw w pracy i posiłków w zakładach pracy; dalej uświadomienie robotnika i propaganda racjonalnego żywienia.

Poruszenie tego zagadnienia na terenie międzynarodowym powinno się przyczynić do podjęcia energicznej akcji, zmierzającej do poprawy odżywiania ludności robotniczej we wszystkich krajach, a m. in. także w Polsce, której ludność robotnicza — jak wykazały badania — odżywia się bardzo źle i niedostatecznie.

Strajk drukarzy we Włodzimierzu

We Włodzimierzu wybuchł strajk w zakładach drukarskich. Powodem strajku jest redukcja i sprawa uczniów.

Strajk ślusarzy w Krakowie

W dalszym ciągu trwa strajk ślusarzy. Strajk przeciąga się z winy pracodawców, którzy w skromnej zaledwie mierze godzą się na postulaty robotników.

P. C. WODEHOUSE. 100

Burzliwa pogoda

Z upoważnienia autora przełożyła B. Kopelówna

ROZDZIAŁ XIII.

Ciemność zapadła nad zamkiem Blandings — łagodna, pieszczotliwa ciemność, która na zakończenie letniego dnia spływa, jak aksamitna kotara. Zasnęły szkarłatne i białe płatki. Sowy pohukiwały wśród cieni. Szeleściły krzaki, gdy drobne stworzenia nocy udawały się do swych tajemniczych spraw. Woń mokrej ziemi mieszała się z zapachem pni i kwiatów. Nietoperze kołowały pod gwiazdzistem niebem, a ćmy wyłaniały się i wracały spowrotem do słupa złocistego światła, dochodzącego z okna jadalni. Była to godzina, kiedy ludzie zapominają o swych kłopotach przy przyjaznym stole jadalnym.

Ale kłopoty takie, jak te, które przytłaczały teraz mieszkańców zamku Blandings, nie dadzą się usunąć przez jadło i picie. Zupę przyniesiono i zabrano. Rybę przyniesiono i zabrano. Mięso przyniesiono — i właśnie je zabierano. Wciąż jednak nad stołem zwieszał się mglisty całun niezadowolenia. Wśród osób, obecnych przy stole, nie było ani jednej, któraby nie miała jakiejś ukrytej troski. Nawet lord Emsworth, który nie łatwo wpadał w zniechęcenie, miał zupełnie zepsuty posiłek wskutek faktu, że spożywał go razem z sir Gregorym Parsloe - Parsloe.

Co się tyczyło samego sir Gregory'ego, to wiadomość, którą zakomunikowała mu lady Konstancja Keeble przed godziną, wystarczała, aby zrujnować tuzin obiadów. Młodość sir Parsloe — a przedstawił to bardzo wymownie jego były towarzysz zabaw, czcigodny Galahad Threepwood, w rozdziałach czwartym, siódmym, jedenastym, osiemnastym i dwudziestym czwartym swego nieśmiertelnego dzieła — mogła była być frywolna, ale w drugiej połowie szóstego dziesiątka brał on życie niesłychanie poważnie. Bardzo gorące było jego pragnienie reprezentowania partji Unjonistów w charakterze posła z okręgu parlamentarnego Bridgeford i Shifley w Shropshire — a gdyby Pilbeam spełnił swą groźbę i zaniósł ten piekielny rękopis do lorda Tilbury, szanse jego w tej dziedzinie stałyby się równe zeru.

Znał komitet miejscowy. Skoro raz historja raczków morskich ukazałaby się w druku, odżegnaliby się od niego, jak od djabła.

Przyszedł dziś wieczorem, aby wytłumaczyć Pilbeamowi, aby błagać Pilbeama, aby odwołać się do szlachetniejszych uczuć Pilbeama ,jeżeli takie wogóle istniały. Ale, do djaska, ani śladu Pilbeama, któremu możnaby wytłumaczyć, którego możnaby błagać, albo do którego uczuć możnaby się odwołać.

Gdzież był ten przeklęty człowiek?

To samo pytanie dręczyło lady Konstancję. Gdzież był Pilbeam? Czy mógł iść prosto do lorda Tilbury po swem zygzakowatem wyjściu z salonu?

Pytanie to przyoblekł w słowa lord Emsworth. Przez parę chwil spoglądał z zakłopotaną miną wzdłuż stołu, sponad swego krzywego pince - nez, jak kot, usiłujący obliczyć własne kocięta.

— Beach!

— Co, milordzie? — rzekł tępo udręczony lokaj. Wnętrzności Beacha również gryzły troski.

— Beach, nie widzę pana Pilbeama. Czy wy widzicie pana Pilbeama, Beach? Zdaje się, że go tu niema.

— Pan Pilbeam jest w swej sypialni, milordzie. Poinformował kamerdynera, który zastukał do jego drzwi z gorącą wodą, że nie będzie obecny przy obiedzie, milordzie, spowodu bólu głowy.

Galahad to potwierdził.

— Zastukałem do jego drzwi zanim rozległ się dzwonek na ubieranie — i powiedział mi, że chce spać.

— Nie wszedłeś do niego?

— Nie.

— Powinieneś był wejść, Galahadzie. Biedaczysko może czuć się niedobrze.

— Nie tak niedobrze, jakby się czuł, gdybym wszedł.

— Myślisz, że zaszkodziłbyś mu na ból głowy?

— Zaszkodziłbym bardzo — zapewnił czcigodny Galahad, biorąc słony migdał i przyglądając mu się twardo przez monokl.

(d. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Uroczyste odsłonięcie sztandaru

Centr. Zw. Rob. Przem. Budowlanego w Zabierzowie

W dniu 15 b. m. odbędzie się uroczyste odsłonięcie sztandaru Centralnego Związku Rob. Przem. Budowlanego, Oddział w Zabierzowie.

Zapraszamy bratnie organizacje, by wraz ze sztandarami wzięły udział w tej uroczystości.

Ukrócić samowolę

Pod adresem Magistratu

Pisaliśmy niedawno, że pewni pseudo - dygnitarze stosują szykany wobec pracowników miejskich, należących do klasowego związku, chcąc w ten sposób zmusić ich do przystąpienia do tworzącego się na miejsce Z. Z. Z. „polskiego związku pracowników miejskich". Jednym z takich jest p. Piechnik, kierownik cegielni miejskiej. Pan ten bardzo nie lubi klasowej organizacji, czemu niejednokrotnie daje wyraz, czy to wymyślając na organizację, czy też szykanując robotników cegielni.

Niewiadomo jakim sposobem p. Piechnik dostał się na stanowisko kierownika. Jedyną jego kwalifikacją było poparcie Z.Z.Z. Pozatem był on kiedyś leśniczym. Ale przecież z lasu do cegielni to dość daleka droga. Źle się stało, że p. Piechnik opuścił las. Do kierownictwa cegielnią w każdym razie się nie nadaje.

Pożądanem byłoby, aby magistrat zechciał wejrzeć w stosunki, panujące w cegielni. Możeby tak ktoś z prezydjum miasta pojechał do cegielni podczas pracy i pomówił z robotnikami, a dowiedziałby się wiele, wiele ciekawych rzeczy o p. Piechniku i innych. Trzeba raz wreszcie położyć kres samowoli rozmaitych panków. Przedsiębiorstwo miejskie to nie folwark, na którym można sobie dowolnie gospodarować.

Przekupnie pod świątyniami i w świątyniach

Głośnem echem w prasie odbiła się sprawa sprzedawania „Małego Dziennika", wydawnictwa oo. Franciszkanów, pod kościołami, a nawet wewnątrz zabudowań kościelnych. W Krakowie, podobnie, jak gdzieindziej, w niedzielę podczas nabożeństw stoją przekupnie pod kościołami i zachwalają towar Franciszkanów. Na ambonie księża nawołują do kupowania „Małego Dziennika".

„Mały Dziennik" występuje przeciwko robotnikom. Ostatnio zamieścił rezolucję jakiegoś fikcyjnego związku chrześcijańskiego, potępiającą strajk w firmie „Forest". Tak, tak kler broni i broni interesów kapitalistycznych wszelkiemi dostępnemi środkami. Nie waha się nawet używać do tego ambony. Byleby interes szedł.

Strajk kowali

W czwartek rano wybuchł strajk robotników kowalskich w Krakowie na tle żądań o podwyżkę płac i o zawarcie umowy zbiorowej.

Pożar na budowie

W czwartek w godzinach rannych wezwano straż pożarną na budowę nowego gmachu Muzeum Narodowego, gdzie zapalił się, wskutek silnego nagrzania asfalt do izolacji ścian budynku. Ogień w krótkim czasie straż ugasiła.

Historje dnia

Powinien był pilnować konia i wozu. Skradziono pozostawionego bez dozoru konia z wozem wart. 400 zł. na szkodę S. Matysika, zam. w Kobierzynie pow. Kraków.

Sprytni złodzieje. Ze sklepu N. Henbluma, przy ul. Stradom 2, skradziono w czasie kupna, sztukę satyny, wart. 100 zł.

Pilnować mieszkań. Z mieszkania D. Rosena przy ul. Limanowskiego 31 skradziono garderobę i 2 lichtarze metalowe łącznej wart. 300 zł.

Przyjechał z płaszczem, wrócił bez płaszcza. Z wozu stojącego na pl. Kleparz Nowy skradziono płaszcz letni wart. 40 zł. na szkodę J. Stachela, zam. w Mnikowie pow. Kraków.

Pożar. W gmachu Akademji Górniczej przy al. Mickiewicza 30, wybuchł na strychu pożar, który zlikwidowała przybyła na miejsce straż pożarna. Szkoda nieznaczna. Powodem pożaru była wadliwa konstrukcja przewodu kominowego.

Protest Krakowa

W związku z informacjami, zamieszczonemi w prasie codziennej, o zamierzonem przeniesieniu Okr Urzędu Górniczego z Krakowa do Maczek, Zarząd Miejski w Krakowie wystosował pismo do Ministerjum Przemysłu i Handlu.

Zarząd Miejski, powołując się na liczne i ważne motywy gospodarcze oraz administracyjne, wykazał błędność tego projektu i konieczność pozostawienia nadal Okr. Urzędu Górniczego w Krakowie, gdzie ma oddawna swą siedzibę szczególnie odpowiadającą z szeregu względów interesom Państwa.

Dyżury lekarzy

Dnia 7 sierpnia noc.

Dr. Strauchenowa Ida — Dietla 60, tel. 117-17.

Dr. Eibenschütz Stanisław — Potockiego 12, tel. 119-01.

Dr. Twardowski Marjan — Lubomirskich 27.

Dr. Walewski Stanisław — Łobzowska 27, tel. 155-50.

Radjo krakowskie

PIĄTEK, 7 sierpnia.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Audycja dla dzieci wiejskich. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Płyty. 14.30 Płyty. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Rozmowa z chorymi. 16. Koncert solistów. 16.45 Warszawskie uczelnie akademickie. 17. Uwertury. 17.50 Poradnik sportowy. 18 Skrzynka ogólna. 18.10 Wiadomości z dnia. 18.15 „Zegarynka". 18.30 Koncert. 18.45 Pogadanka wydz. prop. 18.45. Biuro Studiów rozmawia ze słuchaczami P. R. 19. Franciszek Liszt— szermierz ideałów romantycznych. 20.30 Z Golgoty Legjonów. 20.43. Dziennik wieczorny. 21. Koncert rozrywkowy. 22 Wiadomości z XI Olimpjady. 22.30 Wiadomości sportowe.

SOBOTA, 8 sierpnia 1936 r.

6.30 Audycja poranna. 7.40 Płyty. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Płyty. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert. 14.30 Płyty. 15.35 Wiadomości gospodarcze. 15.45 „Dwa Michały na wakacjach". 16.00 Koncert solistów. 16.45 „Z rybackim kutrem na połowie flonder". 17.00 Koncert. 17.50 „Brzegami Prutu ku Howerli". 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Chwilka społeczna. 18.15 Płyty. 18.40 Koncert. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 „Muzyka słodka — choć cierpkie słowa". 20.15 „Letnie inwestycje". 20.45 Dziennik wieczorny. 21.00 Recital fortepianowy. 21.30 „Genjometr". 22.00 Wiadomości z XI Olimpjady. 22.30 Wiadomości sportowe.

PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA w Krakowie przy ul. Dunajewskiego 7, udziela niezamożnym kobietom porad w sprawie zapobiegania ciąży we wtorki i czwartki od godz. 6-tej do 8-mej wiecz. i w piątki od godz. 10-tej do 12-tej przedpoł.

PORADNIA SEKSUOLOGICZNA (Dunajewskiego 7) udziela wszelkich wyjaśnień z zakresu życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń i nie prawidłowości. Czynna dla mężczyzn w piątki od godz. 6-tej do 8-mej wiecz., dla kobiet w czwartki od 6-tej do 8-mej wiecz.

PORADNIA EUGENICZNA (Przedmałżeńska) przy ul. Dunajewskiego 7, udziela porad przedślubnych i małżeńskich, objaśnia czy kandydaci nadają się do małżeństwa, oraz czy mogą mieć zdrowe potomstwo. Czynne dla mężczyzn i kobiet w piątki od godz. 6-ej do 8-mej wiecz.

Z teatrów

Operetka wileńska w teatrze im. J. Słowackiego: „Carewicz" z muzyką F. Lehara, libretto wedle G. Zapolskiej.

Dopiero gdy przyjeżdża do nas operetka zamiejscowa, przekonywujemy się, jak bardzo Kraków tęskni za lekką muzyką. Przepełniona o tej porze roku widownia świadczy, że nie wystarcza jako strawa muzyczna granie przedpotopowych oper, choćby ze znakomitościami krajowemi i zagranicznemi.

Operetka wileńska nie może mieć pełnej pretensji do tej nazwy, gdyż mieszczą się w niej siły dobrze nam znane ze Lwowa a nawet z Krakowa. Tem większa zasługa, że z rozmaitych zespołów zdołano utworzyć jeden, zasługujący w zupełności na nazwę dobrej operetki. Żeby to u nas znalazł się taki monter operetkowy, jakim się dla Wilna okazał p. Tatrzański.

„Carewicz" jak wszystkie operetki Lehara, jest melodyjny, coprawda melodje nieoryginalne a przeważnie wzięte z rosyjskiej muzyki ludowej. Operetka znalazła wybornych wykonawców w dwóch czołowych parach: Carewicz — Sonia (pp. Dembowski i Kulczyńska) oraz Wańka i Masza (pp. Tatrzański i Halmirska). Śpiew nie odgrywa wprawdzie w operetce wielkiej roli, tembardziej jednak, gdy głosy i umiejętność ich użycia są: p. Dunkowski nie od dziś wybija się jako tenor o czystym i donośnym głosie, zaś p. Kulczyńska jest pod każdym względem pierwszorzędną śpiewaczką i aktorką operetkową. Jako komik jest p. Tatrzański godnym następcą wielkich lwowskich komików operetkowych: Wyszkowskiego, Skalskiego, Zelewicza i t. d. Sekunduje mu w roli żony p. Halmirska, szkoda, że nie zaprezentowała swego znanego kunsztu — gwizdania.

Operetka musi mieć balet — reprezentują go dobrze w Krakowie znani pp. Martówna i Ciesielski z małem wprawdzie ale dobranem gronem tancerek.

Naogół — szkoda, że ta impreza tak krótko potrwa, a potem przez cały rok nic.

F.

W sobotę dnia 8 b. m. o godz. 3 po południu odbędzie się w sali Żydowskiego Teatru w Krakowie przy ul. Bocheńskiej 7

Wielki wiec ludowy

z porządkiem dziennym:

Sytuacja międzynarodowa w Europie

Referują: dr. Feiner, Fischgrund, dr. Schreiber.

Krakowski Komitet „Bundu".

Repertuar

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Operetka wileńska.

Piątek 7.8 „Gospoda pod białym koniem".

DZIŚ PREMJERA W „BAGATELI". Dziś wchodzi na afisz „Bagateli" nowa atrakcyjna rewja p. t. „Do góry nogrami".

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Mam lat 19".

APOLLO: „Weź me serce".

ATLANTIC: „Zew krwi" i „Kozak i słowik".

„BAGATELA". „Dom Nr. 56" (Kay Francis) oraz rewja p. t. „Do góry nogrami".

KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 3 sierpnia „Wielka księżna i chłopiec hotelowy".

PROMIEŃ: „Księżniczka Czardasza".

SZTUKA: „Ręce na stole".

ŚWIT: „Za krzywdę brata".

STELLA: „Noce egipskie" i „Zapomniana melodja".

UCIECHA: „Generał Suter".

WANDA: „Porwano kobietę".

KRONIKA ŚLĄSKA

„Patrjotyzm" p. Swiejkowskiego

Wśród napływowych elementów na Śląsku znajdują się ludzie, którzy szkodzą opinji polskiej i wywołują wśród naszej ludności wielkie zgorszenie. Do takiego elementu należy p. Świejkowski z Łazisk-Górnych. Jest on sekretarzem miejscowego „Strzelca", Zw. Powstańców Śląskich, Ligi Morskiej i Zespołu Polskich Towarzystw. Wpływy uzyskane dzięki funkcjom w wyżej wymienionych organizacjach, wykorzystuje dla siebie. Oo wyczynach p. Świejkowskiego donoszą nam polskie organizacje zawodowe Łazisk Górnych co następuje:

1) P. Świejkowski pośredniczył w uzyskaniu pożyczki w Banku Rolniczym w Pszczynie dla gospodarza Pawła Wycisły, prezesa Koła Rolniczego, wyznaczywszy sobie zgóry za tę czynność 500 zł.

2) Pośredniczył w uzyskaniu koncesji dla dzierżawy Błota z Orzesza, każąc sobie z góry zapłacić za to 300 zł., a mimo tego koncesji mu nie wyrobił, ponieważ, jak sam mówił, dostał za mało.

3) Pobrał za protekcję w wyszukaniu pracy od kilku osób od 50 do 100 zł. (Himel, Ratka, Wycisło, Jarek, Gizdoń).

4) Zdradza w ostatnim czasie dużą inklinację do urządzania festynów ludowych ze Związku Strzeleckiego i Ligi Morskiej, inkasując wraz z żoną pieniądze. Sprawozdania kasowe z tych imprez wykazują tylko kilkadziesiąt złotych dochodu, mimo ogromnego powodzenia i licznej frekwencji ludności. Zaznaczamy jeszcze, że żona tego pana każdorazowo po takim festynie wyjeżdża na letnisko.

Nie mamy powodu nie wierzyć organizacjom, które zupełnie słusznie domagają się usunięcia p. Świejkowskiego, zarabiającego przeszło 1000 zł. miesięcznie a biorącego za każdą „społeczną" (jak on to nazywa) przysługę, wynagrodzenie.

Ludzie typu Świejkowskiego nie mogą być kierownikami.

Życie robotnicze

ZEBRANIA INWALIDÓW PRZY P. P. S.

Dnia 8 sierpnia: **Łagiewniki** o godz. 16-tej u p. Dunka, ref. tow. Marek.

Dnia 9 sierpnia: **Brzezinka** o godz. 14-tej u p. Ligenza, ref. tow. Marek.

Dnia 9 sierpnia: **Czerwionka** o g. 17-tej u p. Czecha, ref. przybędzie.

Dnia 9 sierpnia: **Żory** o godz. 12 u p. Rysia, ref. przybędzie.

Dnia 9 sierpnia: **Murci** o godz. 16 u p. w szkole, ref. tow. Dragon.

ZEBRANIE CENTRALNEGO ZWIĄZKU GÓRNIKÓW w dniu 9 sierpnia 1936 r.

Szopienice: o godz. 9.30 u Domżoła zebranie C. Z. G. i P. P. S., ref. tow. Dr. Ziółkiewicz; **Łagiewniki**: o godz. 10-ej u Dymka, ref. tow. Kaczmarski; **Janów**: o godz. 10-ej w Świetlicy robotniczej, ref. tow. Janta; **Janów**: o godz. 15-ej u Sauera, zebranie międzywiązkowe, ref. tow. Janta; **Piotrowice**: o godz. 14-ej w Świetlicy Z. Z. K., ref. tow. Kaczmarski; **Brzozowice**: o godz. 14-ej u Czajki, ref. tow. Kramorz; **Wielka Dąbrówka**: o godz. 17.30 u Szołtyska, ref. tow. Kramorz; **Brzezinka**: o godz. 16-ej u Ligenzy, ref. tow. Türk; **Łaziska Średnie**: o godz. 14-ej u Oczadłego, ref. tow. Tomecki.

Budżet Woj. śląskiego

W Urzędzie Wojewódzkim Śląskim prowadzone są już prace nad ułożeniem preliminarza budżetowego na rok 1937-38. Preliminarz ma zostać ujęty, podobnie jak poprzednie budżety, w trzy zasadnicze grupy: a) Administracyjno-osobowe, b) Administracyjno-rzeczowe, c) specjalne i resortowe.

Przy skonceptowaniu projektów preliminarzowych położony został nacisk na bezwzględne zachowanie równowagi budżetowej, oraz na osiągnięcie najniższej granicy wydatków zarówno osobowych, jak rzeczowo - administracyjnych i specjalnych, przyczem jako górną granicą preliminowanych sum dla wydatków osobowych zalecono przyjąć kwoty zeszłorocznego budżetu, zmniejszone o conajmniej 5%, natomiast dla wydatków administracyjno-rzeczowych, i specjalnych kwoty zeszłorocznego budżetu, zmniejszone o conajmniej 10%. Dla uzyskania równowagi budżetowej zawarunkowano niezależnie od ograniczenia wydatków, zwiększenie dochodów przez usprawnienie ich ściągania, oraz wykorzystania wszystkich prawnych źródeł dochodowych. Każdy preliminowany wydatek posiadać winien swoje uzasadnienie merytoryczne i rachunkowe, a ponadto podstawę prawną, na której dany wydatek się opiera. Przy opracowaniu preliminarza poszczególne urzędy kierować się będą zasadą najracjonalniejszej oszczędności wskazanej w obecnej krytycznej sytuacji finansowej. Projekty muszą być realne, a więc utrzymane w granicach możliwości finansowych.

Wydawanie naturalij

Komunalny Urząd Pośrednictwa Pracy na m. Katowice komunikuje, że wydawanie naturalji za miesiąc sierpień 1936 r. odbędzie się: Dnia 10.8 1936 r .bezrob. A—G dzieln. I i II; dnia 11.8 bezrob. A—G dzieln. III i IV; dnia 12.8 bezrob. H—L dzieln. I i II; dnia 13.8 bezrob. H—L dzieln. III i IV; dnia 17.8 bezrob. umysłowi dzieln. I, II, III, IV; dnia 18.8 bezrob. M—R dzieln. I i II; dnia 19.8 bezrob. M—R dzieln. III i IV; dnia 20.8 bezrob. S—Z dzieln. I i II; dnia 21.8 bezrob. S—Z dzieln. III i IV; dnia 22.8 wydawanie dodatkowe.

II. Wypłata zapomóg doraźnych za m. sierpień 1936 r. Dnia 27.8 1936 r. bezrob. fiz. na lit. A—G od godz. 8—10-tej; i bezrob. fiz. na lit. H—L od godz. 10—12-tej; dnia 28.8 bezrob. fiz. na lit. M—R od godz. 8—10-tej; i bezrob. na lit. A—Z od godz. 10—12-tej. Wypłaty odbędą się: dla dzielnicy I i II w ratuszu dzielnicy II-giej, dla dzielnicy III i IV w ratuszu dzielnicy III-ciej. Dnia 29.8 bezrob. umysłowi od godz. 11—12-tej w ratuszu dz. II pok. 11.

Wypłata zapomóg doraźnych nastąpi bez wyjątków tylko w terminach wyżej wyznaczonych i jedynie dla tych bezrobotnych, którzy udowodnią fakt odpracowania zapomóg za miesiąc grudzień 1935 do maja 1936 r. włącznie. Zarazem przypomina się, że bezrobotni winni zgłosić się do wypłaty osobiście.

Radio śląskie

PIĄTEK, 7 sierpnia 1936 r.

6.03 Muzyka symfoniczna popularna. 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka lekka. 7.20—7.30 Dziennik poranny. 12.13 Dziennik południowy. 12.23 Koncert solistów. 15.30 Lekcja języka polskiego. 16.00 Koncert solistów. 16.45 Warszawskie uczelnie akademickie — odczyt. 17.00 Uwertury — koncert. 17.50 Poradnik sportowy. 18.00 Porady radjotechniczne. 18.10 Melodje ludowe śląskie. 18.45 Pogadanka. 18.50 Biuro Studjów rozmawia ze słuchaczami P. R. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 Koncert rozrywkowy w wyk. Orkiestry Kameralnej. 22.00 Transmisja i wiadomości z XI Olimpjady. 22.30 Wiadomości sportowe lokalne. 22.35—23.00 Muzyka taneczna.

Dzień uroczysty robotniczego sportu w Łaziskach Górnych

R. K. S. „Siła" w Łaziskach Górnych obchodził w ubiegłą niedzielę swe 14-letnie istnienie. Pod hasłem „Dzień piłki nożnej" odbywały się na boisku gminnym mecze piłki nożnej. W pierwszym przedmeczu wystąpili juniorzy z „Siły" w Łaziskach i Strzelcach w Mikołowie. Po przedmeczu juniorów grały drużyny rezerw R. K. S. „Siła" przeciw R. K. S. „Wolność" Ruda, która zwyciężyła. Następnie rozegrano mecz pomiędzy pierwszym R. K. S. Katowice i R. K. S. „Wolność" Załęska Hałda; zwyciężyła Załęska Hałda. Ostatni mecz propagandowy odegrała I drużyna „Siły" i R. K. S. „Wyzwolenie" Radzionków. Obie drużyny grały bardzo dobrze i ofiarnie, co wzbudziło wielkie zainteresowanie wśród widzów, którzy mimo deszczu wytrwali aż do końca zawodów.

Zwycięzcą stał się R.K.S. „Siła" Łaziska. Podkreślić należy, że u wszystkich graczy przebiegała ambicja, a mimo tego wszystkiego gry były bardzo spokojne.

Około godz. 20-tej rozpoczęła się zabawa w sali Domu Ludowego, podczas której były rozdawane nagrody dla zwycięzców przez tow. Tomeckiego. Nagrody otrzymali: piłkę nożną i jedną parę nad kolaników R. K. S. Ruda, to samo otrzymał R. K. S. Załęska Hałda. Po przemówieniach okolicznościowych pożegnano pozamiejscowe kluby odegraniem „Międzynarodówki".

Wynik zawodów był następujący:

R. K. S. Juniorzy „Siła" Łaziska Górne contra K. S. Juniorzy „Strzelec" Mikołów 4:1.

R. K. S. „Siła" rezerwa Łaziska Górne contra, R. K. S. „Wolność" Ruda 24.

R. K. S. „Wolność" Załęska Hałda contra I. R. K. S. Katowice 4:2.

R. K. S. „Siła" I. Łaziska Górne contra R. K. S. „Wyzwolenie" Radzionków 3:1.

Wiadomości różne

Wielkie poruszenie na terenie Chorzowa wywołało nagłe zniknięcie 17-letniej Wandy Pilarkówny, zatrudnionej w charakterze praktykantki biurowej w Polskich Kopalniach Skarbowych (Skarbofermie). Jak się okazuje, Pilarkówna przed swojem zniknięciem przywłaszczyła sobie w biurze pewną sumę.

Przypuszczalnie musiała ona dostać się pod czyjś niekorzystny wpływ i zniknięcie jej nie było samodzielne. Powszechnie sądzą, że udała się w towarzystwie do Berlina.

*

W dniu 4 b. m. w godzinach wieczornych usiłowała popełnić samobójstwo, wypijając znaczniejszą dawkę lyzolu 16-l. Stefanja Knasówna z Wielkich Hajduk (Szpitalna 15). Po wypiciu lyzolu Knasówna wyszła z mieszkania rodziców na podwórze, gdzie padła bezprzytomna. Odnaleźli ją tam rodzice i przywieźli natychmiast do szpitala w Świętochłowicach, gdzie po zastosowaniu środków ratunkowych, odzyskała przytomność. Jakkolwiek stan jej jest groźny, lekarze mają nadzieję utrzymać ją przy życiu. Powód zamachu samobójczego nie został dotąd ustalony.

Odpowiedzialny redaktor: Ludwik Winterok.

Drukarnia Sp. Nakł.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka